Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 9 SOBOTA, 10 SIERPNIA 1974 ROKU WYD. AB

Nr 185 (9285) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Premier P. Jaroszewicz powrócił z Węgier

Nowe dziedziny współpracy

WARSZAWA PAP. Wczoraj, 8 bm. w godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz powrócił do Warszawy, po zakończeniu 2-dniowej przyjacielskiej wizyty na Węgrzech.

W WYPOWIEDZI udzielonej na lotnisku dziennikarzowi PAP premier Piotr Jaroszewicz stwierdził, że podczas dwudniowej wizyty dokonano przeglądu całokształtu wzajemnych stosunków gospodarczych, technicznych, naukowych.

— Wymieniliśmy także z I sekretarzem WSPR Janosem Kadarem i premierem Jenoe Fockiem poglądy na inne interesujące obie strony sprawy — powiedział P. Jaroszewicz.

Wizyta była bardzo pożyteczna, ustalono bowiem szereg nowych dziedzin dotyczących kooperacji, specjalizacji i podziału pracy w przyszłym 5-leciu. Przewidujemy, że obroty nasze z Węgrami w przyszłym 5-leciu poważnie wzrosną, o 60—80 proc. Podejmiemy wspólnie, w ramach podziału pracy, szereg nowych przedsięwzięć w przemyśle motoryzacyjnym, chemicznym i innych przemysłach.

Przewidujemy także znaczne wspólne rozszerzenie współdziałania z krajami trzecimi; w takim przypadku połączenie sił daje zawsze większe efekty, przynosi większe korzyści obu krajom.

— Byliśmy serdecznie przyjęci — jak zwykle na Węgrzech — podkreślił na zakończenie premier. **Rezultaty wizyty są pomyślne, a szczegóły podane są we wspólnym komunikacie, a także znajdą swój wyraz w dalszych wiadomościach przy podpisywaniu konkretnych umów i porozumień.**

KOMUNIKAT podpisany na zakończenie wizyty głosi m. in., że premierzy Piotr Jaroszewicz i Jenoe Fock poinformowali się wzajemnie o rozwoju swoich krajów, a także omówili polsko-węgierskie stosunki ze szczególnym uwzględnieniem zadań dla dalszego rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej oraz wymienili poglądy o aktualnych problemach wynikających z sytuacji międzynarodowej.

Premierzy uważają, że najważniejszym zadaniem jest zawieranie dalszych konkretnych umów w dziedzinie rozszerzania specjalizacji przemysłowej i kooperacji produkcyjnej.

Obie strony uznały przeprowadzone rozmowy za szczególnie wzajemnie pożyteczne. Postanowiono je kontynuować.

Piotr Jaroszewicz zaprosił Jenoe Focka do złożenia przyjacielskiej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Dymisja R. Nixona

G. Ford prezydentem USA

Zapowiedź kontynuacji dotychczasowej polityki

9.8. WASZYNGTON PAP. Richard Nixon w przemówieniu radiowo-telewizyjnym oznajmił wczoraj o rezygnacji z urzędu prezydenta USA. Dymisja Nixona wchodzi w życie dziś o godz. 17 czasu warszawskiego. Zgodnie z konstytucją stanowisko prezydenta USA obejmie dotychczasowy wiceprezydent Gerald Ford.

— W CIĄGU ostatnich dni stało się jasne — oświadczył R. Nixon — że na skutek „sprawy Watergate" nie mógłbym uzyskać poparcia Kongresu, niezbędnego dla przyjęcia nader trudnych decyzji i dla wykonywania obowiązków prezydenta w interesie narodu.

— AMERYCE potrzebni są — powiedział dalej. R. Nixon — prezydent i Kongres, którzy poświęciliby cały swój czas na wykonywanie obowiązków, a kontynuowanie batalii w ciągu następnych miesięcy w związku ze sprawą Watergate prawie całkowicie pochłonęłoby czas i uwagę zarówno prezydenta jak i Kongresu.

Richard Nixon oświadczył, że najważniejszym celem Stanów Zjednoczonych jest zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie.

— Wraz ze Związkiem Radzieckim — powiedział R. Nixon — **osiągnęliśmy decydujące postępy, które rozpoczęły proces ograniczenia zbrojeń jądrowych. Jednakże naszym celem nie powinno być tylko ograniczenie, lecz redukcja, a w konsekwencji zniszczenie tych strasznych rodzajów broni, aby nie mogły one spowodować zagłady cywilizacji i aby groźba wojny jądrowej nie wisiała więcej nad światem i nad narodami.**

— Rozpoczęliśmy nowy okres stosunków ze Związkiem Radzieckim — powiedział R. Nixon. — **Powinniśmy kontynuować rozwijanie i rozszerzanie tych nowych stosunków, aby dwa najsilniejsze mocarstwa świata egzystowały w warunkach współpracy, a nie konfrontacji.**

OŚWIADCZENIE G. FORDA

WKRÓTCE po zakończeniu transmisji przemówienia Richarda Nixona, amerykańskie stacje telewizyjne nadały krótkie oświadczenie Geralda Forda, który nawiązując do słów R. Nixona złożył zapewnienie, że jego administracja będzie kontynuowała politykę umacniania pokoju na świecie.

Ford oznajmił, że sekretarz stanu Henry Kissinger będzie nadal kierował resortem polityki zagranicznej.

PIERWSZA NOMINACJA

GERALD FORD zakomunikował w czwartek wieczorem, że jego sekretarzem prasowym zostanie 52-letni Gerald Terhorst, który zastąpi na tym stanowisku dotychczasowego rzecznika prasowego Białego Domu Ronalda Zieglera. Terhorst jest dziennikarzem od 31 lat. Ostatnio zajmował stanowisko szefa filii dziennika „Detroit News" w Waszyngtonie.

NIXON OPUSZCZA BIAŁY DOM

USTĘPUJĄCY prezydent Nixon opuszcza wraz z rodziną Biały Dom i Waszyngton jeszcze przed formalnym wygaśnięciem jego władzy. Następca Nixona Gerald Ford zostanie zaprzysiężony w Białym Domu dziś po południu.

Późno wieczorem nowy prezydent USA wygłosi przemówienie radiowo-telewizyjne do narodu.

GERALD FORD

RICHARD NIXON

Łódź podwodna w sieci

ZACHODNIONIEMIECKIEJ łodzi rybackiej „Bleibreut" przydarzyła się ciekawa przygoda na Bałtyku w pobliżu półwyspu Femahrn. Łodzią motorową coś wstrząsnęło. Na pokładzie powstała panika. Sprawa wyjaśniła się po wyciągnięciu sieci. Okazało się, że znalazła się w nich... łódź podwodna.

Wiadomości dnia

LONDYN. DZIŚ zbierają się w Nikozji na końcowe posiedzenie przedstawiciele armii greckiej i tureckiej, wojsk brytyjskich stacjonujących na Cyprze oraz funkcjonariusze sił ONZ w celu zaaprobowania i podpisania porozumienia w sprawie wytyczenia linii przerwania ognia.

GENEWA. W genewskim Pałacu Narodów o godz. 18 wznawia obrady trójstronna konferencja poświęcona pokojowemu rozwiązaniu kryzysu cypryjskiego.

TOKIO Dziś przypada 29 rocznica zrzucenia drugiej amerykańskiej bomby atomowej — na japońskie miasto Nagasaki.

MADRYT. Dziś odbędzie się posiedzenie rządu hiszpańskiego, na którym mają zapaść ważne decyzje w związku z szybko pogarszającą się sytuacją kraju. Posiedzeniu będzie po raz pierwszy przewodniczył następca tronu hiszpańskiego, książę Juan Carlos, który od trzech tygodni sprawuje przekazane mu na czas choroby gen. Franco obowiązki szefa państwa.

Zwyrodnialec skazany na 594 lata więzienia

9.8. NOWY JORK PAP. W czwartek 18-letni Amerykanin Elmer Wayne Henley skazany został wyrokiem sądu w San Antonio w Teksasie na łączną karę 594 lata więzienia za udział w 27 morderstwach na tle seksualnym. Razem z innymi zwyrodnialcami w czasie orgii homoseksualnych torturował on swe ofiary, a następnie mordował. Sąd udowodnił mu zamordowanie 6 osób.

Kod wybrzeża z Kurierem

Kto czuwa nad snem wczasowiczów?

OD pewnego czasu w Międzyzdrojach i Świnoujściu panuje spokój w godzinach nocnych. Nie słychać krzyków i awantur, nie widać pijackich burd, które przed dwoma, trzema laty dawały się we znaki wczasowiczom i turystom.

— Jak udało się wyegzekwować tę ciszę i spokój? — z tym pytaniem zwracamy się do

(Dokończenie na str. 2)

Dziś w numerze: Plastykowy domek — w kilka godzin ◆ Ideały i wartości ◆ Dodatki na dzieci kalekie ◆ Wekowanie

38.74

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU: 9. VIII. 74

m/s „Jastarnia" ze Szwecji w balaście.
m/s „Nogat" ze Szwecji w balaście.
m/s „Ruciane" z Hamburga z żelastwem.
m/s „Ziemia Olsztyńska" ze Sfaxu z fosforytami.
s/s „Wieczorek" z Danii w balaście.
m/s „Wadowice" ze Szwecji z rudą.

STATKI NA WYJŚCIU: 9. VIII. 74

m/s „Wolnica" do Londynu z drobnicą.
m/s „Kapitan Ziółkowski" do Finlandii z drobnicą.
m/s „Koszalin" do Antwerpii z drobnicą.
m/s „Świeradów Zdrój" do Rouen z drobnicą.
m/s „Górny Śląsk" do Amsterdamu ze Świnoujścia z węglem.
m/s „Kopalnia Sośnica" do Rotterdamu z węglem.
m/s „Kopalnia Maehów" w balaście do Gdańska pod załadunek węgla do Cork.
m/s „Krasnal" do Anglii z mączką ziemniaczaną.
s/s „Tczew" do Szweeji w balaście.
s/s „Brygada Makowskiego" do Szwecji z węglem.
s/s „Pstrowski" do Szweeji z węglem.
s/s „Soldek" do Danii z węglem.

STATKI NA WEJŚCIU: 10. VIII. 74

s/s „Malbork" ze Szwecji z klinkierem.
s/s „Gniezno" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU: 10. VIII. 74

m/s „Połczyn-Zdrój" do Hamburga, Dublina i Belfastu z drobnicą.
m/s „Karpacz" do Rotterdamu z drobnicą.
m/s „Jastarnia" do Szwecji z koksikiem.
m/s „Nogat" do Szwecji ze szlaką.
m/s „Duszniki-Zdrój" do Norwegii z drobnicą.
m/s „Dziwożona" do Danii z drobnicą.
s/s „Szczecin" do Danii z węglem.
m/s „Starachowice" do Danii z węglem.
m/s „Ciechanów" do Danii z węglem.
s/s „Cieszyn" do Danii z węglem.

Duże zainteresowanie nowymi ułatwieniami dla zmotoryzowanych turystów

WARSZAWA 9. 8. PAP. Od kilku dni zmotoryzowani turyści otrzymują w biurach turystyki PZM nowy rodzaj druków do wypełnienia — zgłoszenie-wniosek o wydanie książeczki pomocy samochodowej. Jak informuje zastępca kierownika Działu Turystyki Indywidualnej w Warszawie Grażyna Mikołajewska, komunikat PAP w gazetach wywołał ogromne zainteresowanie tą nową formą możliwości rozliczeń za usługi związane z eksploatacją samochodu za granicą. W ciągu bowiem pierwszych dni wykorzystano niemal cały zapas przygotowanych książeczek.

Turyści, w zależność od kraju do którego zamierzają wyjechać, otrzymują książeczki honorowane w krajach socjalistycznych lub w krajach kapitalistycznych. Ci, którzy wybierają się do Bułgarii, Rumunii, Węgier lub Jugosławii (listy kredytowe nie obowiązują w ZSRR i NRD) otrzymują listy kredytowe do wysokości 3000 zł (w tym 1000 zł do wykorzystania w Jugosławii). Opłata obowiązkowa wynosi 200 zł i jest bezzwrotna nawet jeśli turysta nie korzystał z kuponów.

Jadąc do krajów kapitalistycznych kierowca otrzymuje, również za 200 zł kupony kredytowe do wysokości 200 franków szwajcarskich (60 dolarów). Jednocześnie turysta zobowiązuje się zwrócić do biura turystyki PZM koszty udzielonej pomocy najdalej w ciągu 7 dni od chwili otrzymania zawiadomienia określającego wysokość należności w złotówkach.

Listy kredytowe uprawniają do płacenia kuponami za udzielenie pomocy technicznej w przypadku unieruchomienia pojazdu, holowania samochodu do najbliższego zakładu naprawczego, który dokonuje napraw samochodów zagranicznych, wysyłki kolejowej uszkodzonego pojazdu do Polski (jeżeli naprawa jest niemożliwa) oraz zakupu biletów powrotnych dla osób, których pojazd uległ uszkodzeniu. Rachunki do wysokości 100 zł nie mogą być pokrywane listem kredytowym lecz płacone gotówką. Nie można listem kredytowym pokrywać kosztów wymiany zespołu, części i ogumienia (jeśli zostały uszkodzone wskutek długotrwałej eksploatacji), za dodatkowe wyposażenie i akcesoria, przeglądy, mycie, smarowanie i zakup paliwa oraz opłaty hotelowe, campingi, restauracje. Listy kredytowe nie mogą być również wykorzystywane przy wyjazdach do stref konwencyjnych.

Celem listów kredytowych jest zabezpieczenie polskich turystów za granicą przed niespodziewaną awarią, dodatkowymi kosztami itd.

Kartka z historii

Powstanie I Korpusu w ZSRR

10 SIERPNIA 1943 r. władze radzieckie wyraziły zgodę na sformowanie na terenie ZSRR I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych. Dzieje tego korpusu stanowią ważny rozdział w historii Ludowego Wojska Polskiego, istotny etap na drodze jego rozwoju od dywizji do armii. Oddziały sformowane i wyszkolone w składzie I Korpusu stały się rdzeniem I Armii WP, umożliwiły jej dalszy rozwój.

Najwcześniej ze wszystkich związków taktycznych I Korpusu — w symbolicznym dniu 1 września 1943 r., a więc w czwartą rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę — wyruszyła na front I Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki, która 12 października 1943 r. bitwą pod Lenino chlubnie zapoczątkowała szlak bojowy Ludowego Wojska Polskiego.

W czasie, gdy Kościuszkowcy i pancerniacy (I Pułk Czołgów) przechodzili swój chrzest bojowy pod Lenino, oddziały I Korpusu znajdowały się jeszcze w trakcie szkolenia. Jako całość korpus nie zdążył wziąć udziału w walkach — w związku z ciągłym napływem ochotników i koniecznością dalszego powiększenia sił Ludowego Wojska Polskiego, w marcu 1944 r. I Korpus został rozformowany, a jego jednostki włączono do I Armii Wojska Polskiego.

(PAP)

Wczoraj w kraju

■ **ZGODNIE z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ rok 1975 został proklamowany Międzynarodowym Rokiem Kobiet. Rada Ministrów PRL podjęła uchwałę, w której określa związane z tym kierunki działania w naszym kraju w przyszłym roku. W zatwierdzonym ramowym programie działań chodzi m. in. o zapewnienie warunków dla szerokiego udziału kobiet w procesach rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, umocnienie społecznej pozycji kobiet pracujących, dalsze rozszerzenie ich awansu zawodowego i społecznego oraz w całym kraju wozów przegubowych. Jego konstrukcja zapewnia większy komfort i bezpieczeństwo jazdy. Do końca br. opuści „Konstal" pierwsza partia 50 nowych tramwajów.**

■ **W CENTRUM Wrocławia kontynuuje się budowę trasy WZ. Przystąpiono do robót wykończeniowych w pierwszym podziemnym przejściu dla pieszych w rejonie ulicy Świdnickiej, a w pobliżu Placu Dzierżyńskiego sprawnie przebiegają prace przy dwóch podziemnych tunelach komunikacyjnych.**

■ **W ZAMOŚCIU zakończył się międzynarodowy obóz studencki z udziałem przedstawicieli CSRS, Węgier, Belgii, Holandii, Irlandii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii. Młodzież pracowała przy renowacji zabytkowej Starówki, a także przy budowie nowo powstających dzielnic miasta.**

■ **DO TEGOROCZNEJ kampanii żniwnej szerokim frontem włączyli się żołnierze. Hasło niesienia pomocy rolnikom rzucili „Kościuszkowcy". W wielu regionach kraju pracowały przy żniwach w czynie społecznym w czasie wolnym od zajęć służbowych — żołnierskie ekipy.**

Pierwsi we współzawodnictwie pracy

Sztandar przechodni dla załogi m/s „Uniwersytet Jagielloński"

WE współzawodnictwie pracy za rok ubiegły w grupie statków floty trampowej pierwsze miejsce zajęła jednostka PŻM — m/s „Uniwersytet Jagielloński". Wczoraj w Świnoujściu odbyła się w związku z tym uroczystość przekazania załodze tego statku sztandaru przechodniego ufundowanego przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej oraz Zarząd Główny Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców. Wielu wyróżniających się członków załogi otrzymało także nagrody indywidualne. (mw)

Wrocławski eksperyment

Umeblowane kuchnie na raty w nowych mieszkaniach

WROCŁAW PAP. Tytułem eksperymentu Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyk" we Wrocławiu wyposażyła ostatnio 22 nowo wybudowane mieszkania w kompletne umeblowanie kuchni. Meble kuchenne w postaci wiszących i stojących szafek, stołu i taboretów dostarczyła na zamówienie spółdzielni fabryka w Strzelinie. Udogodnieniem dla lokatorów jest zasada, że płacą oni za meble 7,5 tys. zł w 15 miesięcznych ratach.

Za miesiąc centralne dożynki

POZNAŃ PAP. Za miesiąc w Poznaniu spotkają się rolnicy z całego kraju, aby w tradycyjnym dniu święta plonów zaprezentować swój tegoroczny dorobek.

Kurierem z wybrzeża

(Dokończenie ze str. 1)

Komendanta Powiatowego MO w Świnoujściu ppłk Jerzego Stańczyka.

— Trudno odpowiedzieć czy poprawę stanu bezpieczeństwa mamy zawdzięczać temu, że wzrósł poziom świadomości społecznej obywateli, czy też wzmożonej pracy naszych organów. W każdym razie, nie zaniedbujemy akcji prewencyjnych i profilaktycznych, co, jak sądzę, daje nie najgorsze efekty.

Przede wszystkim postanowiliśmy uporządkować pracę restauracji i kawiarni. Wychodzimy z założenia, że za spokój w lokalu odpowiada przede wszystkim personel i kierownik lub ajent. Jeśli nikt nie prowokuje awantur, jeśli kelner jest uprzejmy i nie dopisuje żadnych sum do rachunku, jeśli kierownik sali i obsługa są trzeźwi — porządek może być zachowany. Oczywiście, gdy zachodzi tego potrzeba, milicjanci nieraz interweniują w lokalach, ale jeśli awantury powtarzają się zbyt często wzywamy do siebie kierownika lub ajenta. Kiedy i te ostrzeżenia nie poskutkują, każdy z nich wie dobrze, że w przyszłym roku nie otrzyma pracy na naszym terenie.

Niezależnie od starań o zachowanie porządku w lokalach — w porze zamykania ich — wysyłamy na trasy tzw. patrole blokujące. Jeśli konsumenci zachowują się zbyt głośno i używają słów wulgarnych, milicjanci interweniują, nakazując zapłacenie mandatów. Gdy ten środek nie skutkuje, jesteśmy zmuszeni do przewiezienia ich do izby zatrzymań. A tam wiadomo, trzeba poczekać do wytrzeźwienia...

— Ale przecież w sezonie do Świnoujścia przyjeżdżają nie tylko wczasowicze. Mamy tu, jak wiadomo, sporo „niebieskich ptaszków" na gościnnych występach. Jak sobie radzicie z nimi?

— Jest to problem bardziej złożony. Wystarczy chyba powiedzieć, że jak wskazuje statystyka 62—63 proc. przestępstw wykrytych w sezonie popełniają przyjezdni. Staramy się więc przede wszystkim uniemożliwić im działanie.

Przed wejściem na prom oraz na dworcach w Międzyzdrojach utrzymujemy stale patrole milicyjne. Mają one prawo do legitymowania przyjezdnych i sprawdzenia czy mają środki utrzymania. Nie tak bowiem nie pobudza do kradzieży, jak brak pieniędzy... To się to jest dość gęste o czym świadczy fakt, że sporo osób — zwłaszcza młodzieży — zawracamy.

Mamy też, i to jest główną zasługą nieźle pracujących dzielnicowych, spore rozeznanie o tym co dzieje się na polach namiotowych i w tych kwaterach prywatnych, które wynajmowane są ludziom z tzw. marginesu społecznego. Stosunkowo łatwo możemy więc wychwycić recydywistę, który pojawia się na naszym terenie.

PONADTO tutejsza służba wywiadowcza stosuje tzw. czynności dezorganizacyjne. Ubrani po cywilnemu funkcjonariusze udają się w te wszystkie miejsca, gdzie łatwo popełnić przestępstwo. I tak np. od g. 10 do 12 w południe obserwują zachowanie się ludzi w sklepach. Nierzadko taki wywiadowca zwraca kobiecie uwagę, by zamknęła torebkę, lub przełożyła portfel w inne miejsce. Czasami chwytamy kieszonkowców „na gorącym uczynku". Np. grupa sierżanta Henryka Tomaszewskiego zatrzymała w lipcu aż 6 kieszonkowców w momencie kradzieży.

Następnie ci sami ludzie podejmują obserwację ciągów spacerowych i sklepów gdzie zbiera się wiele ludzi w godzinach od 15 do 18. Wieczorem od godz. 22 do 2 w nocy udają się po raz trzeci na patrolowanie ulic. Ich rola polega głównie na zapobieganiu kradzieżom. Obserwują więc otwarte okna na parterze czy też samochody w których pozostawiono jakieś cenne przedmioty. Jeśli nie jest zbyt późno i można znaleźć niezbyt przezornego turystę, który ułatwiał drogę złodziejom — prosimy o zamknięcie okna lub usunięcie cennych przedmiotów z wozu. Jeśli jest to niemożliwe — trzeba pilnować tego miejsca do rana.

TAKA praca przynosi niezłe efekty. W lipcu np. zanotowaliśmy jedynie cztery kradzieże samochodowe. Nieco gorzej jest z kradzieżami z parterowych kwater. Ostatnio przestępstwa tego typu znacznie się nasiliły. Zatrzymaliśmy wprawdzie sprawców pietnastu kradzieży tego typu, i część łupów udało nam się odebrać, ale nie jest to sprawa łatwa. Łupem bywają najczęściej pieniądze i biżuteria, które łatwo wywieźć i schować. W minioną niedzielę np. okradziono jedną z wczasowiczek z biżuterii o wartości 50 tys. zł. Złodziej wszedł nad ranem po tarasie do pokoju i wybrał cenne przedmioty. Sprawcy na razie jeszcze nie zatrzymaliśmy, ale byłoby nam o wiele łatwiej pracować, gdyby przyjezdni pamiętali choćby o zamykaniu okien na noc i w ten sposób utrudniali popełnienie przestępstwa.

— Dziękujemy bardzo za interesującą rozmowę. (ton)

SPORT — SPORT — SPORT

Święto radzieckich sportowców

TRADYCYJNIE w drugą sobotę sierpnia, w tym roku przypada to 10 bm., obchodzony jest w ZSRR Wszechzwiązkowy Dzień Sportowca. Jest to święto 50 milionów robotników, kołchoźników, pracowników umysłowych, studentów i uczniów, którzy regularnie, w ciągu całego roku uprawiają ćwiczenia fizyczne i sport. Jest to armia, która stanowi niewyczerpane źródło potęgi radzieckiego sportu, odnoszącego wielkie sukcesy w rywalizacji z młodzieżą całego świata.

TYLKO NOWICKI W ĆWIERĆFINAŁACH ME

W DRUGIM dniu tenisowych mistrzostw Europy amaterów we Wrocławiu mistrz Polski Tadeusz Nowicki zakwalifikował się do ćwierćfinału w turnieju gry pojedynczej. Sztuka ta nie udała się żadnej z naszych reprezentantek, a niespodziewanie w 1/8 finału odpadł nasz najzdolniejszy tenisista Wojciech Fibak.

Po południu rozpoczęto gry podwójne. Już w pierwszej eliminacji doszło do przykrej dla nas niespodzianki. Obrońcy tytułu Tadeusz Nowicki i Wojciech Fibak ulegli debiowi bułgarskiemu braci Pampułow 1:6, 6:3, 0:6, a Niedźwiedzki i Dobrowolski przegrali z Metrewellim i Kakulią (ZSRR). W grze podwójnej kobiet do ćwierćfinału zakwalifikowały się Polki Kral i Szwaj.

W 1/8 finału gry mieszanej Szwaj i Niedźwiedzki pokonali parę RFN — Stultenberg — Kuerchibel 6:2, 7:5. Wygrali również Królówna i Nowicki eliminując Węgrów Klein — Benik 6:4, 6:4.

MECZ TENISOWY WŁOCHY — RPA NA NEUTRALNYM TERENIE?

WŁOSKI związek tenisowy wystosował telegram do międzynarodowej federacji tenisowej (ILTF) w którym zawiadamia, że drużyna Włoch nie wystąpi w międzystrefowym spotkaniu o puchar Davisa przeciwko reprezentacji RPA, jeśli spotkanie to odbędzie się w Johannesburgu.

Strona włoska żąda, aby mecz odbył się na neutralnym terenie. Międzynarodowa federacja tenisowa będzie musiała w najbliższym czasie rozpatrzyć tę sprawę.

ZMIANY W KADRZE ŻUŻLOWCÓW

GŁÓWNA komisja żużlowa, postanowiła skreślić z listy kadry następujących zawodników: Marcinkowskiego i Waloszka za brak startów w tym sezonie oraz Kostkę, Kasę, Fojcika i Protasiewicza za znaczne obniżenie formy sportowej.

Do kadry dokooptowano Żyto, Plewińskiego, Jarnułę, Bruzdę i Kowalskiego.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO ŻUŻLOWCÓW ANGLII

W BELLEVUE rozegrano szósty test-mecz żużlowych reprezentacji Anglii i ZSRR. Tak jak w poprzednich, i w tym meczu zwycięstwo odniosła drużyna Anglii 75:33. Było to najwyższe zwycięstwo Anglików nad drużyną ZSRR w tej serii meczów.

ZŁOTY MEDAL ELŻBIETY JANIK

PODCZAS rozgrywanych w Danii mistrzostw Europy w strzelectwie kobiet i juniorów, w przedostatniej konkurencji zwyciężyła reprezentantka Polski Elżbieta Janik. Nasza zawodniczka startująca w konkurencji juniorów w strzelaniu z karabinka standard uzyskała dobry wynik — 570 pkt. z którym zajęłaby pierwsze miejsce także w konkurencji kobiet. Elżbieta Janik wyprzedziła reprezentantka Szwecji Tunnella — 569 pkt. i Węgra Hegedoesa — 568 pkt.

Ostatnią konkurencją było strzelanie z pistoletu szybkostrzelnego z 25 m juniorów. Polscy strzelcy wypadli bardzo dobrze zdobywając srebrny medal w klasyfikacji zespołowej. Złoty medal zdobyli zawodnicy ZSRR

PORAŻKA PIŁKARZY BARCELONY

NIESPODZIEWANEJ porażki doznali piłkarze FC Barcelona. W meczu z Hamburger SV (RFN) Barcelona, występująca w swym najsilniejszym składzie z Cruyffem i Neeskensem przegrała 2:3. W innych piłkarskich meczach towarzyskich padły wyniki: Schalke 04 (RFN) — Celtic Glasgow 4:0, FC Augsburg — Bayern Monachium 1:5, Borussia Moenchengladbach — Chelsea Londyn 0:1.

18,5-tonowe wywrotki „Jelcz-Steyr"

KIELCE PAP. W zakładach „Polmo-SHL" w Kielcach dobiegają końca przygotowania do uruchomienia produkcji nowych wywrotek „Jelcz-Steyr" o ładowności 18,5 tony. Prototypy tych wozów pomyślnie zdają egzamin w najtrudniejszych warunkach terenowych.

Samochód może holować przyczepę o ciężarze całkowitym 16 ton. Skrzynia ładunkowa ma pojemność 8,3 m sześc. Nowa wywrotka przeznaczana jest głównie dla przedsiębiorstw budowlanych.

Niespodziewane skutki kryzysu energetycznego

9. 8. LONDYN PAP. Władze londyńskich szpitali stwierdziły ostatnio, że w Londynie daje się zaobserwować poważny wzrost liczby urodzin. Jak oświadczył rzecznik organizacji planowania rodziny, jest to bez pośredni skutek kryzysu energetycznego ubiegłej zimy, a przede wszystkim skrócenia czasu audycji telewizyjnych. „Ludzie uciekli się więc do naj starszej formy wypoczynku" — powiedział rzecznik.

Zmarł b. przywódca Hitlerjugend

BONN PAP. W wieku 67 lat zmarł w Republice Federalnej Baldur von Schirach — ostatni z kręgu ludzi, którzy w okresie III Rzeszy zaliczali się do najbliższego otoczenia Hitlera. Były „Reichsjugendfuehrer" przekształcił Hitler jugend w organizację przymusową całej młodzieży niemieckiej w wieku od 10 do 18 lat, przygotowującą narybek dla partii nazistowskiej i formacji militarnych.

Jako najmłodszy oskarżony w norymberskim procesie zbrodniarzy wojennych von Schirach został skazany w 1946 roku za współdziałanie w realizacji programu pracy przymusowej i deportacji młodzieży na karę 20 lat więzienia. Wraz z byłym ministrem Hitlera d/s zbrojeń Albertem Speerem wyszedł w 1966 z więzienia alianckiego w Spandau (Berlin Zachodni).

DESZCZOWE lato nie sprzyja również najpiękniejszym dziewczętom uczestniczącym w konkursie na Miss Swiata 1974 r. Tegoroczna Miss, Hiszpanka Amparo Munoz, zaprezentowała się 7 bm fotoreporterom na balkonie nowojorskiego hotelu pod parasolem, aby uchronić się od deszczu. (CAF-UPI-telefoto)

SYLWETKA DNIA

Nowy prezydent USA Gerald R. Ford

GERALD RUDOLPH FORD — 38 prezydent Stanów Zjednoczonych — urodził się w 1913 r w Omaha w stanie Nebraska. Wkrótce potem rodzina jego przeniosła się do miasta Grand Rapids w stanie Michigan. Ukończył tam w 1931 r. szkołę średnią. Studia odbył na uniwersytecie stanu Michigan, zaś w 1941 r. uzyskał stopień magisterski na Wydziale Prawa Uniwersytetu Yale.

Od 1942 r. do 1946 r. pełnił służbę w Marynarce Wojennej, a następnie powrócił do Grand Rapids, gdzie otworzył kancelarię adwokacką. Do Izby Reprezentantów został wybrany po raz pierwszy w 1948 r. i był jej członkiem bez przerwy przez następne 25 lat. W 1964 r. objął przywództwo partii republikańskiej w Izbie Reprezentantów.

12 października 1973 r., po ustąpieniu ówczesnego wicepre zydenta Spiro Agnewa, został powołany przez R. Nixona na to stanowisko. Staje się w ten sposób pierwszym w historii USA mianowanym — a nie wybranym — wiceprezydentem. Możliwość taką stworzyła zresz tą dopiero uchwalona w 1967 roku poprawka do konstytucji.

W czasie długoletniej działalności w Kongresie G. Ford uzyskał dużą popularność wśród kolegów i jego nominacja na wiceprezydenta została zatwier dzona znaczną większością głosów. Uważany jest za reprezen tanta skrzydła umiarkowanie konserwatywnego w partii republikańskiej. Żonaty od 1948 r., ma 3 synów i córkę.

(PAP)

W. Brytania

Gaz przeciwko tłumowi

ARMIA brytyjska wykonuje eksperymenty z bronią chemicz ną przeznaczoną do użycia przeciwko tłumowi. Jak przyznaje oficjalnie Ministerstwo Obrony w doświadczeniach tych, rozwijanych od kilku lat, uczestniczą ludzie. Ochotnicy opłacani są z funduszów postawionych do dyspozycji bazy badaw czej nad bronią chemiczną w Porton. Rzecznik bazy informuje, że testy odbywają się w warunkach maksymalnie zbliżonych do realnej sytuacji.

Według informacji prasy londyńskiej w testach z bronią chemiczną przeciwko tłumowi, wykonywanych na ludziach w roli „królików doświadczalnych" chodzi o gaz typu „CR". Jest to gaz o dokuczliwszym działaniu niż gaz „CS., używany w północnej Irlandii i Wietnamie. (PAP).

Trójstronne rozmowy w sprawie Cypru

GENEWA PAP. Spotkaniem ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Grecji i Turcji — Jamesa Callaghana, Jeorjosa Mawrosa i Turhana Gunesa rozpoczął się w czwartek w Genewie drugi etap trójstronnych rozmów w sprawie Cypru. Czwartkowe posiedzenie konferencji rozpoczęło się z godzinnym opóźnieniem z powodu intensywnych rozmów, jakie przeprowadzono jeszcze przed otwarciem obrad. James Callaghan rozmawiał kolejno z ministrami spraw zagranicznych Turcji i Grecji. W toku drugiego etapu konferencji mają być poruszone sprawy związane z przywróceniem pokoju i przerwaniem ognia na Cyprze, jak również problemy natury konstytucyjnej.

JAK WIADOMO — pierwszy etap trójstronnych rozmów zakończył się przyjęciem 30 lipca br. deklaracji w sprawie Cypru, która w wielu fragmentach stanowiła próbę zrewidowania i ominięcia podstawowych wytycznych rezolucji Rady Bezpieczeństwa NZ z 20 lipca br., wzywającej do respektowania suwerenności, niezawisłości i integralności terytorialnej Cypru oraz zaprzestania obcej interwencji wojskowej. Jednakże najważniejsze wytyczne również tej deklaracji, a przede wszystkim porozumienie o przerwaniu ognia, pozostają dotychczas niezrealizowane.

Pełniący obowiązki prezydenta Cypru Glafkos Kleridis i wiceprezydenta Rauf Denktasz zostali zaproszeni do Genewy jako przedstawiciele społeczności greckiej i tureckiej na wyspie, ale mają wziąć udział w omawianiu jedynie ograniczonego kręgu zagadnień.

• • •

PEŁNIĄCY obowiązki premiera Cypru Glafkos Kleridis ogłosił wczoraj skład nowego rządu. Jest to całkiem nowa ekipa, składająca się z 7 osób, która zastąpiła gabinet, utworzony przez b. marionetkowego prezydenta Nikosa Sampsona.

Zasłużony dla miasta

9.8 LONDYN PAP. Rada Miejska miasteczka Aston Clinton w w. W. Brytanii postanowiła odsłonić w tej miejscowości popiersie Gordona Smitha który zmarł 8 lata temu w wieku lat 70. Przez 20 lat nieprzerwanie zamiatał on ulice miasteczka.

O trzy za dużo

ŁONDYŃSKI malarz, imieniem Peter zamierzał wstąpić do policji. Na drodze do zrobienia kariery stanęła niecodzienna i mocno krępująca przeszkoda: jego cztery nazwiska! Kiedy przyszło do wypełniania ankiety osobowej Peter nie wiedział, czy nazywa się Knight, czy Radford, a może Taylor lub Thomson.

Jako nieślubne dziecko Peter otrzymał nazwisko swej matki, Radford. Następnie przyjmował nazwiska swych kolejnych teściów. Taylor i Knight. Całą sprawę zagmatwał urząd d/s osobowych, który wydał mężczyźnie odpis metryki na nazwisko Peter Arthur Taylor (a oryginał wymieniał Petera Radforda). Władze wojskowe uznały następnie, że „bliższym prawdy" będzie nazwisko drugiego teścia Knight.

Sam Peter zaczyna mieć poważne wątpliwości, kim jest (ma 3 paszporty na nazwiska: Knight, Taylor i Radford) i czy np. jego małżeństwo jest jeszcze ważne? Gdy jednak zwrócił się do matki z pytaniem, jak naprawdę nazywa się, ta odpowiedziała: „Nie jest to żadna tajemnica: po ojcu nazywasz się... Thompson!".

Taaaka ryba!

9.8. MOSKWA PAP. Przez godzinę walczył ze szczupakiem łotewski wędkarz A. Grigalka. Wędzisko nie wytrzymało, ale rybak w ostatniej chwili schwycił utamaną końcówkę i utrzymał ją. Po wyciągnięciu ryby na brzeg okazało się, że mierzy ona 1,20 m i waży 14 kg.

Nieśmiały projekt Wilsona zwiększenia podatków od najbogatszych

LONDYN PAP. Rząd brytyjski opublikował w czwartek propozycje w sprawie zmian w przepisach podatkowych. Chodzi przede wszystkim o obłożenie podatkami najbogatszych warstw społeczeństwa. Posunięcie to jest realizacją jednej z obietnic, składanych przez partię labourzystowską w toku ostatniej kampanii przedwyborczej. Jednakże opublikowane obecnie propozycje rządu mają wyraźnie ograniczony charakter, obejmując w istocie tylko jeden procent ludności Wysp Brytyjskich.

PRZEWIDUJE się w szczególności obłożenie podatkami mienia znajdującego się w prywatnym posiadaniu (domów, samochodów, biżuterii), którego ogólna wartość przekracza 100 tys. funtów szterlingów, przy czym ocena wartości należeć będzie do samych zainteresowanych, którzy będą to robić na podstawie cen rynkowych.

Obserwatorzy polityczni w Londynie tłumaczą umiarkowany charakter projektu zmian podatkowych przede wszystkim tym, że w oczekiwaniu na ewentualne wybory do parlamentu, które mogą się odbyć już w październiku, przywódcy labourzystowscy obawiają się naruszyć interesy najbardziej wpływowych warstw społeczeństwa.

Propozycje rządu zostaną przedstawione do zatwierdzenia w Izbie Gmin, gdzie jak wiadomo labourzyści nie dysponują większością głosów. Dlatego też szanse uchwalenia projektu rządowego przy obecnym składzie parlamentu są bardzo małe.

Szansa dla nałogowych palaczy

ODWYKOWA „NALEWKA" na owsie i jabłkach

9.8. KOPENHAGA PAP. Nazywa się Gerhard Raffalt. Jest z pochodzenia Austriakiem, od lat zamieszkałym w małym miasteczku Haraldsted na Jutlandii. Jest właścicielem sklepu kolonialnego. Od dzieciństwa interesował się różnymi wynalazkami. Ponieważ był nałogowym palaczem, postanowił szukać środka odwykowego. Po żmudnych eksperymentach wynalazł wreszcie środek bardzo prosty, osłabiający pociąg do tytoniu.

Gerhard Raffalt zaprezentował swój wynalazek znajomemu lekarzowi Bjoernowi Ander sonowi w Gentofte. Wspólnie przeprowadzili testy wśród zainteresowanych palaczy. Wszys cy bez wyjątku po zażyciu jednej — dwóch porcji Raffaltowej „nalewki" zmniejszyli liczbę wypalanych papierosów o 50—60 proc. Wynalazek Raffalta został poddany badaniom także w Państwowym Instytucie Badań Medycznych, gdzie został uznany za rewelacyjny.

Wiadomość o „nalewce" Raffalta, rozpowszechniona przez prasę spowodowała, że wynalazca jest zasypywany tysiącami listów. Korespondentom swym odpowiedział w prasie, ujawniając receptę na odwykowy środek: należy wziąć porcje owsa z tegorocznych zbiorów, oczyścić ziarna z plew i drobno je posiekać. Następnie posiekane ziarna owsa zalać 96-procentowym spirytusem i postawić na dwa tygodnie w ciep łym miejscu. Po 14 dniach do nalewki na owsie trzeba dodać sok wyciśnięty z jabłek i odczekać trzy miesiące. Po tym terminie lekarstwo jest gotowe.

Państwowy Instytut Badań Medycznych nie potrafił jeszcze zbadać, na czym polega działanie owsiano-jabłkowej na lewki. W laboratoriach instytutu podjęto jednak intensywne prace w tym kierunku.

WAŻNA PROPOZYCJA ZSRR

▲ Związek Radziecki wystąpił z propozycją włączenia do porządku obrad sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy „Zakazu oddziaływania na środowisko naturalne i klimat w celach wojskowych i innych, które nie dają się pogodzić z interesami zapewnienia międzynarodowego bezpieczeństwa, dobrobytu i zdrowia ludzi". Mówi o tym list ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima. W liście tym podkreśla się, że „powstała konieczność opracowania i zawarcia odpowiedniej konwencji międzynarodowej. Byłoby to nie tylko środkiem ograniczenia sfery wyścigu zbrojeń, ale również ważnym środkiem ochrony środowiska naturalnego".

KILKASET ŚMIERTELNYCH OFIAR POWODZI W INDIACH

▲ Tragiczna klęska powodzi nawiedziła wschodnie, północne i południowe obszary Indii, powodując śmierć kilkuset osób. W Delhi wody zalewają przedmieścia. W stanie Asam 9 10 obszaru terytorium znajduje się pod wodą. Rząd stanowy zwrócił się do stanu Pendżab o przysłanie 10 tys. ton ryżu i zboża, gdyż 15 tys. mieszkańców Asamu, odciętych od świata, od kilku dni nie otrzymuje żywności ani wody pitnej. Wszystkie linie komunikacyjne są zerwane.

Jednocześnie — jak na ironię — w dwóch środkowych stanach Indii utrzymuje się klęska suszy niepamiętna od 50 lat.

UTWORZENIE KOMITETU RZĄDOWO-WOJSKOWEGO W ETIOPII

▲ W ADDIS ABEBIE działa od poniedziałku 5 bm wspólny komitet, w skład którego wchodzą członkowie rządu oraz przedstawiciele komitetu koordynacyjnego sił zbrojnych. Głównym zadaniem komitetu jest zacieśnienie i koordynacja współpracy między rządem i wojskiem w celu jak najszybszego wcielenia w życie hasła „Etiopia przede wszystkim". Powołano także 4 komitety d/s administracji, wymiaru sprawiedliwości, gospodarki i świadczeń socjalnych. Zadaniem ich będzie przyspieszenie realizacji zapowiedzianych reform, przede wszystkim reformy rolnej, konstytucyjnej, ustawodawstwa pracy i sądownictwa.

Człowiek a stosunki międzyludzkie

Ideały i wartości

NA XIII Plenum, KC PZPR, które zainaugurowało ocenę trzydziestolecia PRL, Edward Gierek powiedział m. in.: „Socjalizm nadaje blasku tradycyjnym wartościom moralnym, wytworzonym i kultywowanym przez masy ludowe, jednakże formalizowanym i spychanym przez kapitalizm na margines stosunków międzyludzkich. To właśnie nasz ustrój sprawił, że elementarne normy i nakazy moralne stosunków międzyludzkich, takie jak prawość, rzetelność, uczciwość i lojalność, gotowość niesienia pomocy i zwalczania zła, bezinteresowna przyjaźń dla ludzi, troska o dzieci — mogą rozwijać się nie popadając w sprzeczność z dominującą tendencją stosunków społecznych, lecz odwrotnie — znajdując w nich bodziec i wsparcie".

Układ stosunków społecznych w naszym ustroju wiedzie do rozwoju osobowości ludzkiej, do wzbogacenia wzajemnych relacji między człowiekiem a człowiekiem; jednakże i w dziedzinie tej nie brak nadal relikt ów dnia wczorajszego.

SKOK Z TRAMPOLINY

PRZYKŁADY? — Można cytować ich wiele.

KOWALSKI awansował — powiedzmy — na dyrektora dużego przedsiębiorstwa. Od razu pojawiają się wokół niego jacyś nagle odnalezieni koledzy z pierwszych lat pracy, albo jeszcze ze sztubackich czasów. Choć do niedawna nie poznawali go na ulicy, nie zauważali na różnych konferencjach — teraz przypominają mu wylewnie jakieś historie z „akademika", ZMP-owskich obozów żniwnych. Są nadskakujący, serdeczni. Skąd nagle ten gejzer sentymentów? — To po prostu na zimno wykalkulowany interes! Kowalski nabrał wartości. Z Kowalskim opłaci się teraz trzymać, może zechce załatwić posadę dla szwagra, może przyjmie do roboty kuzynkę bez matury...?

Ktoś inny (niech to będzie NOWAK) został dziekanem na uniwersytecie. Od razu: wspaniały człowiek! Duma przyjaciół! Zaproszenia. Przyjęcia. — I znowu: nie ludzimy się, że to nagły szacunek dla intelektu naukowca, respekt dla wiedzy uczonego. Po prostu docent Nowak może załatwić przyjęcie na studia, może wpłynąć na napisanie korzystnej recenzji o pracy doktorskiej...

Inny przykład: do instytucji przybył nowy szef. Pełen energii i ambicji. Niestety, większość jego poczynań zmierza do rozniecania aureoli wokół własnej osoby. Zespół podwładnych popędzany jest do roboty ponad siły, która służy przede wszystkim reklamie osoby pryncypała. Pisanie lakierniczych sprawozdań do centrali, organizowanie jakichś d e t y c h konferencji, sympozjów, spotkań, zapraszanie na to wszystko licznych przedstawicieli nadrzędnych jednostek, aby dostrzegali i podziwiali: jaki to skarb nieoceniony postawili na czele tej instytucji — oto obłędny młyn, w którym haruje na sławę pryncypała załoga.

POPATRZMY teraz na całość: Kowalskiego (nieraz wbrew jego wiedzy i woli) praktnie się właśnie wykorzystać jako... wytrych do otwarcia skomplikowanych zatrzasków kadrowych, chroniących dostępu do stanowisk i pensji, do których protegowani absolutnie nie dorośli.

Nowak — według strategicznych planów p r z y j a c i ó ł — może się przydać jako... tarcza, osłaniająca kierownika w nauce semestrze przed „pchnięciami" komisji egzaminacyjnej.

Ów żądny awansów efekciarz traktuje z kolei swoich najbliższych współpracowników niczym tramwaline, z której pragnie wykonać efektowny skok na wyższy szczebel kariery.

TAKIE postępowanie nazywa się orientacją i n s t r u m e n t a l n ą. Według niej drugi człowiek nie jest obiektem serdecznej życzliwości, przyjaźni, współczucia, lecz zwykłym instrumentem do wykonania pewnych operacji, do przeprowadzenia określonych i n t e r e s ó w.

Kiedy „ instrument" staje się zbyteczny lub po prostu niesprawny (kiedy człowiek na przykład traci wpływowe stanowisko), wówczas po prostu traktuje się go jak szmelc. A ludzie dookoła dostrzegają tylko dziwny fakt, że Malinowski nagle odwrócił się plecami do serdecznego druha.

GDYBY PARYS MIAŁ TRZY JABŁKA

PROF. Bogdan Suchodolski w wydanej ostatnio pracy **„Nauka a świadomość społeczna"** podkreśla, że socjalistyczna cywilizacja góruje nad poprzednimi właśnie tym, iż stwarza możliwość wyjścia poza krąg prymitywnie traktowanych potrzeb materialnych w stosunkach między ludźmi.

„Przezwyciężenie konieczności, które czynią ludzi „narzędziami" przekształcają ich życie w zespół „środków", jakie muszą być stosowane, wyzwalanie z sideł alienacji przywraca ludzkiej pracy jej wartość samoistną, a stosunkom społecznym wartość bezpośredniej wspólnoty — pisze profesor. Życie staje się życiem autentycznym, a nie tylko środkiem do życia".

Przezwyciężenie wskazanych przez profesora konieczności — to z jednej strony zapewnienie społeczeństwu obfitości dóbr materialnych. Zakłada to program partii, uchwalony na VI Zjeździe i rozszerzony na Krajowej Konferencji Partyjnej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że obfitość dóbr zlikwiduje korzenie kumoterstwa i koniunkturalnych, fałszywych przyjaźni. Bo dzisiaj jeszcze sporo przejawów zawiści ludzkiej, niezdrowej rywalizacji, wreszcie zakłamania i wykorzystywania ludzi w charakterze WYTRYCHÓW bierze się z niedostatku pewnych dóbr.

Gdyby Parys w słynnym sporze między trzema boginiami dysponował trzema jabłkami — nie doszłoby do wojny trojańskiej!

NIE WIERZMY W AUTOMATYZM

NIE doszłoby?! A może jednak zbyt to optymistyczne przypuszczenie? Zależałoby to przecież od tego, jakie p o t r z e b y w nowej sytuacji odczuwałaby boska Hera, Atena czy Afrodyta. A może wówczas każda z nich zawołałaby poważnie:

— Trzy jabłka dla mnie!! Ani jednego mniej...

Otóż właśnie, obfitość dóbr stanowi jedynie ekonomiczną p r z e s ł a n k ę kształtowania się nowych kryteriów wartości, nowych ideałów i potrzeb. Nie można jednak liczyć na a u t o m a t y c z n e wygaśnięcie drobnomieszczańskiej zachłanności, na zanik kultu r z e c z y i rozwój wzniosłych cnót altruizmu, przyjaźni, poświęcenia dla innych itp. Naiwnością byłoby bowiem wierzyć, że królestwo rzeczy samoczynnie zamieni się w przewidywane przez Marksa królestwo człowieka.

Rozwój świadomości społecznej nie postępuje gładko. Nie da się go wykreślić w postaci linii prostej, łagodnie wznoszącej się do góry. W pewnych okresach można ujawniać się ostro tendencje sprzeczne z systemem wartości preferowanych przez klasę robotniczą i jej partię. Niektóre grupy społeczne lansować mogą — skuteczniej niż w latach ascezy i zaciskania pasa — **konsumpcyjny, dorobkiewiczowski model życia, wzorowany na bogatych państwach burżuazyjnych.**

Szczególnie niebezpieczne jest przenikanie takich tendencji do niektórych ludzi z administracji. Owocuje to bowiem w postaci dygnitarstwa, karierowiczostwa, zamordyzmu w stosunku do ludzi ideowych, którzy próbują krytykować takie postawy.

Dlatego partia przestrzega przed lekceważeniem ideologii, przed zaniedbywaniem pracy wychowawczej, przy technokratycznym docenianiu jedynie ekonomicznych wyników naszego rozwoju.

PROPAGUJĄC humanistyczne wzorce stosunków międzyludzkich, które wykluczają orientację instrumentalną, o jakiej wspomina prof. Suchodolski, **partia wzywa jednocześnie do walki z burżuazyjnym systemem wartości.** Nakazuje w swym statucie zwalczanie postaw złych, aspołecznych — niezależnie od pełnionych funkcji i stanowisk społecznych. Stawia na rozwój demokracji socjalistycznej, która jest humanistyczniejszą gwarancją poszanowania godności ludzkiej, praw i aspiracji obywatela — warunkiem wszechstronnego rozwoju osobowości **CZŁOWIEKA SOCJALIZMU.**

Jan SAPLEWICZ

STARA opona to ulubiona zabawka małego białego niedźwiadka — mieszkańca warszawskiego ZOO.
(CAF — Matuszewski)

Nowe autobusy z Jelcza

WROCŁAW. Załoga Jelczańskich Zakładów Samochodowych przygotowuje się do uruchomienia produkcji nowych autobusów dla komunikacji miejskiej w kooperacji z francuską firmą „Berliet". Obecnie próby przechodzi nowy autobus „PR-110", najdłuższy z dotychczas wytwarzanych przez nasz przemysł motoryzacyjny (12-metrowej długości). Nowy autobus „PR-110" w czasie próbnych jazd (ciężar 110 pasażerów zastępowały skutecznie worki z piaskiem) wykazał się dużą zwrotnością i dobrym przyspieszeniem. Dla pasażerów będzie on bardzo wygodny — jest trzydrzwiowy, ma niższe stopnie. Komfort jazdy zapewnić powinno m. in. specjalne zawieszenie nadwozia oraz nowoczesny system wentylacji wnętrza.

Prezentujemy uczestników

■ **Tomasz Stańko.** Światowej klasy trębacz, którego karierę muzyczną (rozpoczętą w 1962 roku) wyznaczają m. in. takie fakty jak współpraca z Trzaskowskim i Komedą, a później z wieloma najlepszymi muzykami polskimi i zagranicznymi, dziesiątki koncertów i wojaży zagranicznych, wreszcie dwie płyty (LP) — nagrana w kraju „Music for K." (Muza) i RFN „Jazz Message from Poland".

■ **Grupa Ossian.** Ten niezwykły zespół powstał jesienią 1971 roku i ma charakter misteryjnego teatru muzycznego. W jego skład wchodzą: Jacek Ostaszewski (flet), Marek Jackowski (gitara i strunowe instrumenty orientalne), Tomasz Hołuj (orientalne instrumenty perkusyjne).

■ **Don Cherry (USA).** „Zrywam z muzyką komercyjną, show businessem i impresariami" — oto credo tego niezwykłego muzyka, który — po występach w „normalnych" zespołach jazzowych — od czasu zafascynowania muzyką Wschodu stoi u realizuje w swoim „teatrze") swoisty program „powrotu do natury", dotarcia do odbiorcy najprostszymi środkami muzycznego wyrazu, wspólnego odprawiania „muzycznej mszy".

Oto fragmenty wrażeń recenzentów po występie Don Cherry na Jazz Jamboree 73": „jeśli pominąć cały teatralny sztafaż jakim otacza swoje występy, to jego muzyka jest czymś w rodzaju Wieży Babel. Bo przecież jest tu i prymitywny folklor Afryki i Orientu, prócz tego blues i muzyka europejska. Dzięki Cherry'emu mieliśmy okazję zetknąć się z najbardziej współczesnym nurtem jazzu (...) Dla Cherry'ego mniej ważna jest techniczna jakość wykonywanej muzyki, ważniejszy jest nastrój (...). A jak cudownie rodzi się ta muzyka (...) Tworzy się coś na kształt muzycznej nieskończoności, wiecznej historii wszechświata pisanej przez muzykę".

NA ZDJĘCIU — Don Cherry wraz z 5-letnim synkiem podczas ubiegłorocznego występu w Warszawie.

Ciepły, wygodny, tani

Plastykowy domek - w kilka godzin

DOMKI składane na poczekaniu z plastykowych elementów ukazały się ostatnio w nowych osiedlach w Anglii. Technika stawiania tego rodzaju obiektów jest bardzo prosta, polega bowiem na złożeniu wszystkich elementów, które łączone są odpowiednimi zamkami i klejem. W ciągu kilku godzin od przywiezienia przez specjalny transporter wyposażony w dźwig całość jest gotowa na przyjęcie lokatorów.

Jak wynika z oceny władz nadzoru budowlanego, ten typ domków jednorodzinnych, produkowanych przez firmę mającą doświadczenie w budowie pomieszczeń dla załóg poszukujących ropy naftowej na terenach Arktyki, jest bardziej praktyczny i tańszy o ok. 7,5 tys. dolarów niż domki wznoszone z tradycyjnych materiałów. Sztuczne tworzywo, z którego domek wykonano, ma doskonałe właściwości cieplne, dźwiękochłonne i dużą wytrzymałość mechaniczną. Na zewnątrz domek imituje doskonale tradycyjne tworzywa stosowane w budownictwie.

Na wyposażenie plastykowego domku składa się całkowicie urządzona nowoczesna kuchnia, łazienka i WC. Domki ogrzewane są automatycznymi piecami, które w porównaniu z tradycyjnymi pomieszczeniami zużywają znacznie mniej paliwa dla utrzymania tej samej temperatury. Obudowując kamiennymi fundamentami i tarasami domki z tworzyw sztucznych można tak idealnie dostosować je do otoczenia, że nikt nie jest w stanie odróżnić ich od tradycyjnego budownictwa. Dużą zaletą tej pomysłowej konstrukcji jest możność różnorodnego zestawiania poszczególnych elementów i uzyskiwania różnej wielkości obiektów o efektownym wyglądzie. Tworzywo jest nie tylko ładne i wytrzymałe, ale i ogniodporne, co ma znaczenie w eksploatacji i kosztach ubezpieczeniowych.

Pomysł angielskich budowlanych spotkał się z dużym zainteresowaniem w wielu krajach Europy i zamorskich, m. in. w Kanadzie i Australii. Domki z tworzyw sztucznych o nieco innych właściwościach wypuściła też ostatnio na rynek jedna z firm austriackich. Pomysł jest kapitalny, zapewnia bowiem wygodny dach nad głową w rekordowo krótkim czasie i po cenach niższych od dotychczasowych.

Bezwskazówkowy zegarek

SERYJNĄ produkcję półprzewodnikowych zegarów uruchomiła amerykańska firma Ragen. Od normalnych różnią się owe zegarki brakiem wskazówek, bateryjnym zasilaniem (wbudowana bateria starcza na rok, potem można ją wymienić) oraz wymiarami 80×30×15 mm. Największą ich zaletą są z dala czytelne cyfrowe wskazania godzin, minut i sekund — rzecz ważna, szczególnie dla „żelaznych" mówców na różnych konferencjach czy naradach. Na wszelki też przypadek świecące napisy wskazują porę dnia. Dokładność czasowa cyfrowych zegarków waha się od 0 do 5 sekund na miesiąc.

Intymne życie roślin

JUŻ od ub. jesieni absolutnym bestsellerem w USA jest dzieło Christophera Birda i Petera Tompkinsa pt. „Tajemne życie roślin", które doczekało się dotąd 8 wydań. Obaj uczeni reprezentują pogląd, iż kwiatki doniczkowe mają bardzo głębokie potrzeby uczuciowe. W przypadku upraw rolniczych tkliwe słowo daje lepsze wyniki niż zabiegi agrotechniczne. Tak więc najodporniejszy kaktus obsypie cię kwieciem, jeżeli traktować go będziemy symfoniami Mozarta i Bacha. Fieszczotliwe szepty mają stanowić dobry środek na bujny porost bluszczu. Delikatniejsze kwiaty, jak np. azalie, wymagają intensywnego kontaktu duchowego nawet na odległość. Doświadczenia pewnego farmera w stanie Arizona wykazały, że również kukurydza pastewna nie pozostaje obojętna na karesy i pod wpływem komplementów daje ponoć rekordowe plony. Znakomite wyniki w hodowli agaw osiągnęła jakoby pewna Amerykanka, która codziennie od 4 rano do późnego wieczora przegrywała im płyty z przebojami Franka Sinatry.

Słoń — amator lodów

KRÓLEWSKI biały słoń trzymany w ogrodzie zoologicznym w Bangkoku wpadł w szał. Zrzucił swoją kornak, a potem przez 4 godziny szalał, tratując drzewka, goniąc odwiedzających ZOO, w końcu rzucił się na kiosk z lodami, w których najwyraźniej zasmakował. Dopiero wtedy udało się pracownikom ogrodu związać 15-letniego olbrzyma. Słoń o imieniu Phra Savet (szlachetna korona) jest znany ze swego „trudnego charakteru". W ub. miesiącu złamał swój kieł w czasie próby staranowania jednego z drzew. Zniszczył także swoją „stajnię".

ANTYLATO stulecia — trwa.
(CAF — Hawałej)

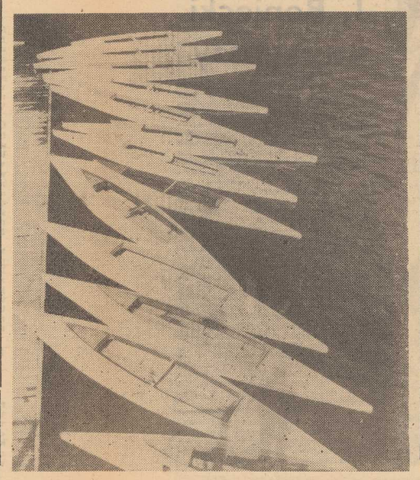

Czytelnicy pytają — ZUS odpowiada

Dodatki na dzieci kalekie

OD 1 SIERPNIA BR. weszła w życie ustawa o 500-złotowym dodatku na dziecko kalekie. Dział Zasiłków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych udzielił przedstawicielowi Interpress szczegółowych informacji na temat: komu przysługują powyższe dodatki i jaki powinien być tryb załatwiania związanych z tym formalności.

UPRAWNIENI do otrzymywania dodatkowych zasiłków ze względu na stan zdrowia dziecka są wyłącznie pracownicy, rodzice lub opiekunowie pobierający zasiłki rodzinne na dzieci.

Jedynym warunkiem do przyznania dodatku dla wymienionej grupy pracowników jest konieczność stałej opieki nad dzieckiem kalekim. Orzeczenia w tej sprawie wydają komisje lekarskie do spraw inwalidztwa i zatrudnienia.

Osoby, które pobierały dotychczas dodatki na dzieci (może to dotyczyć wyłącznie podopiecznych w wieku powyżej 16 lat), zakwalifikowane do I i II grupy inwalidztwa, nie muszą obecnie podejmować żadnych starań; zakład pracy zobowiązany jest im wypłacać przysługujący od 1 sierpnia zwiększony zasiłek rodzinny.

W wypadku braku orzeczenia o I lub II grupie inwalidztwa najprostsze i najwygodniejsze dla pracownika będzie skorzystanie z pośrednictwa i pomocy macierzystego zakładu pracy, chociaż sprawę można załatwić również przez inspektoraty, względnie oddziały ZUS-u.

Do pisemnego wniosku o przyznanie dodatku trzeba dołączyć: formularz wypełniony przez pracodawcę oraz lekarza i dokumenty w możliwie najpełniejszy sposób obrazujące przebieg choroby i leczenia. W razie braku takich dokumentów zakład pracy, ewentualnie lekarz wskaże drogę ich skompletowania. Odpowiednie zakładowe służby pracownicze dysponują potrzebnymi formularzami i instrukcjami w tej sprawie, a wszyskie oddziały ZUS-u w sierpniu przeprowadzą dodatkowe szkolenie zakładowych referentów również i w tym zakresie.

Opatrzony załącznikami wniosek najlepiej więc składać we własnym zakładzie pracy, który przesyła go dalej do rozpatrzenia, co już nie wymaga ze strony zainteresowanego żadnych zabiegów. Z tym, że według uznania komisji lekarskiej może zaistnieć jeszcze ewentualność zgłoszenia się z dzieckiem na badanie lekarskie. W przypadku trudności poruszania się badanie odbędzie się w domu.

Istotne jest również, że obowiązują tolerancyjne terminy załatwiania spraw podwyższonych dodatków. Roszczenie bowiem ulega przedawnieniu dopiero po 6 miesiącach, licząc wstecz od momentu złożenia wniosku. Przykładowo biorąc: jeśli ktoś w styczniu następnego roku złoży wniosek, to otrzyma zaległą należność począwszy od sierpnia br. (pod warunkiem, naturalnie, że okaże się uprawnionym do dodatku). Jeśli więc nawet zebranie dokumentacji czy przeprowadzenie badań zabierze więcej czasu, zainteresowany nic na tym nie straci.

(Interpress)

UPRAWA winorośli to jedna z podstawowych dziedzin rolnictwa Mołdawskiej SRR.

NA ZDJĘCIU: pracownica sowchozu-technikum założonego na półpustynnych niegdyś terenach Stepu Budżakskiego.
(CAF—TASS)

700 nowych kombinatów w ZSRR

Fabryki mięsa i mleka

WYROBEM przetworów z mięsa i mleka zajmuje się dziś w Związku Radzieckim ponad milion osób, zatrudnionych w przeszło 4 tysiącach zakładów. Niezależnie od istniejących fabryk budowanych jest w obecnym pięcioleciu 700 wielkich, nowoczesnych kombinatów przetwórczych. Najwięcej, bo 129 nowych zakładów będzie się zajmowało wyrobem produktów mlecznych, 98 następnych — produkcją przetworów mięsnych, 93 — wyrobem różnego rodzaju serów. Budowa wszystkich fabryk zakończy się w przyszłym roku.

Wekowanie

AMBICJĄ wielu gospodyń, zwłaszcza właścicielek ogródków działkowych dysponujących surowcem, jest przygotowywanie zapasów na zimę. Umiejętność wekowania jest na ogół prawie powszechną, lecz spora ilość zajmujących się tą sztuką kobiet ze zdziwieniem po pewnym czasie stwierdza, że ich przetwory uległy zepsuciu. Dlaczego?

NIEKTÓRE produkty spożywcze w określonych warunkach są doskonałą pożywką dla grzybków i bakterii objętych wspólną nazwą drobnoustrojów. Drobnoustroje, które powodują wyrastanie ciasta, dojrzewanie serów lub kiśnięcie mleka, są pożyteczne. Liczniejsza jednak grupę stanowią bakterie szkodliwe, powodujące gnicie owoców i warzyw, psucie się mięsa.

JAK pasteryzować w domu, aby przetwory nie psuły się?

Wekowanie, czyli pasteryzacja, polega na krótkim ogrzewaniu produktów znajdujących się w naczyniach szklanych zwanych wekami — do temperatury 100 st. C lub kilkudziesięciominutowym podgrzewaniu w temp. 65 st. C, w zamkniętym naczyniu z wodą zwanym pasteryzatorem.

Bakterie gnilne giną w temperaturze 60—70 st. C, a więc już wówczas, gdy woda zaczyna „mrugać". W takiej temperaturze wartość witaminowa przetworów zostaje dość dobrze zachowana, dlatego metoda pasteryzacji jest cenniejsza. Niestety, niektóre drobnoustroje wytwarzają kuliste przetrwalniki, które są bardzo wytrzymałe na ogrzewanie i giną dopiero w temperaturze wyższej niż 100 st. C, a więc wówczas, gdy „umierają" witaminy. Dlatego właśnie podstawowym obowiązkiem zarówno w wielkich zakładach przetwórczych, jak i w małej, domowej kuchni jest przestrzeganie wyjątkowej czystości i higieny podczas całego procesu pasteryzacji.

Do wekowania musimy przeznaczyć zdrowe, jędrne, bez uszkodzeń i plam, najlepiej owoce lub warzywa. Bardzo dokładnie je myjemy i wkładamy do wymytych garacą wodą i wygotowanych razem z gumkami oraz pokrywkami — weków. Owoce lub jarzyny ułożone w wekach zalewamy wodą, nakładamy gumki i zamykamy. Stary sposób naszych matek to — posmarowanie gumek białkiem jaja. W czasie gotowania weków białko się ścina i doskonale uszczelnia zamknięcie.

NOWE zakłady, a także rozbudowa istniejących już fabryk pozwolą zwiększyć w obecnym pięcioleciu ZSRR produkcję przetworów mięsnych i mlecznych łącznie o 41 proc. Najszybszy wzrost (o 43 proc.) zaplanowano przy tym dla produkcji mięsa i konserw mięsnych.

MINIONE 3 lata dowiodły, że zamierzenia te będą wykonywane z nadwyżką. Roczna produkcja wyrobów mięsnych i mlecznych zwiększała się w tym okresie średnio o 7,5 proc. zamiast — jak przewidywał plan — o 6,5 proc. Np. w roku ubiegłym radzieckie zakłady przetwórcze tej branży dostarczyły dodatkowo na rynek wyrobów wartości ponad miliarda rubli. Wśród ponadplanowej produkcji znalazło się m. in. prawie pół miliona ton mięsa, 60 mln konserw mięsnych, ponad 400 tys. ton produktów mlecznych.

Na rozbudowę przetwórstwa mięsa i mleka przeznacza się w Związku Radzieckim znaczne nakłady; są one w obecnej pięciolatce o 80 proc. wyższe niż w latach 1965-70.

Program telewizyjny dla żłobków

TELEWIZJA szwedzka wprowadziła od połowy czerwca pięciominutowe programy dla najmłodszych telewidzów tzn. dla 2—3-latków. Program zatytułowany „Właśnie to" składa się z 25 barwnych, fantazyjnych filmów rysunkowych. Pomysł zrodził się z braku odpowiednich programów w TV czy książeczek dla dzieci w tym wieku.

Bez ryzyka

W KATALOGU wypożyczalni książek w Holstebro w Danii można przeczytać: **„Wychodząc na spotkanie powtarzającym się często życzeniom czytelników — tytuły powieści, które możecie spokojnie przeczytać do końca, oznaczyliśmy krzyżykami".**

noc bez brzasku

A. MacLean

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

143

— To, co pan myśli, nie ma żadnego znaczenia — odpowiedziałem chłodno. — Życzę panu jednak, żeby nie stał się pan tym celem.

Joss rozpoczął od Zagero. Zrewidował go dokładnie, ale nie znalazł przy nim niczego. Następny był Solly Levin.

— Czy mogę wiedzieć, dlaczego mam być uprzywilejowana? — spytała Maria Garde.

— Pani? — zawołałem nie spuszczając wzroku z Levina. — Maria le Garde? Niech pani da spokój!

— Można używać różnych słów i różnego tonu w stosunku do mnie — powiedziała głosem przyjaznym, ale ciągle drżącym. — Domagam się jednak, abym została zrewidowana. Nie chcę, żeby przyglądano mi się podejrzliwie jeśli nie znajdzie pan tej broni.

Nie znaleźliśmy jej. Joss zrewidował mężczyzn, Margarett Ross — kobiety. Bez rezultatu.

— Bagaże — odezwałem się. — Małe walizki. Spróbujemy z tej strony.

— Traci pan czas, doktorze Mason — zauważył Corazzini spokojnym głosem. — Ludzie, którzy wiedzą, że zostali zdemaskowani, bez trudu domyślą się, że czeka ich rewizja. Tego spodziewałoby się nawet dziecko. Ta broń, o której pan mówi, może być w traktorze albo na saniach, może być schowana pod śniegiem. Nie ma pan jednak żadnych szans, aby znaleźć ją tam, gdzie pan szuka. Mogę założyć się o tysiąc dolarów przeciwko jednemu.

— Być może ma pan rację — powiedziałem powoli. — Ale gdybym był jednym ze zbrodniarzy i ukrył mój rewolwer w walizce, odpowiedziałbym tak samo, jak pan.

144

— Wydaje się, że mówi pan głupstwa! — podniósł się i ruszył w kierunku kąta baraku. Jackstraw i ja śledziliśmy go uważnie. Przyniósł kilka waliz i położył je na podłodze u moich nóg. Jego była najbliższa. — Od której chce pan rozpocząć? Ta jest moja, to walizka pastora, a ta — dodał pokazując na inicjały — walizka senatora. Nie wiem, czyją własnością jest czwarta.

— Moją — odpowiedziała pani Dandsby-Gregg lodowatym tonem.

Corazzini skrzywił się.

— Acha, wytworne stroje! A więc, doktorze... — przerwał nagle, wyprostował się powoli, a jego oczy spoczęły na jednym z okien. — Co to jest... co tam się dzieje na górze?

— Uwaga, żadnych nierozważnych ruchów, Corazzini! — zawołałem — Sztucer Jackstrawa...

— Do diabła ze sztucerem Jackstrawa — przerwał z niecierpliwością. — Niech pan sam zobaczy...

Odsunąłem go i spojrzałem. W dwie sekundy później oddałem mój rewolwer Jossowi i wyskoczyłem z baraku.

Samolot był jedną wielką pochodnią wśród ciemnej nocy. Poprzez osiemset metrów, które mnie od niego dzieliły, mimo lekkiego wiatru, który niósł dźwięk w innym kierunku, słyszałem wyraźnie wściekły trzask szalejących płomieni. Ogień ogarnął oba skrzydła i środek kadłuba. Wznosił się wysoko, jasny, bez dymu, bez żadnych iskier. Śnieg nabierał purpurowej barwy wokół tego straszliwego ogniska. Topniał lód. Tworzyły się pagórki i wklęśnięcia odbijające jak tysiące luster jaskrawy odblask pożaru. Był to widok przepiękny w swej grozie. Trwało to jednak bardzo krótko. Nagle ognisko zamieniło się w białą błyskawicę, a centralny płomień

145

zdawał się wznieść aż do gwiazd. W dwie sekundy później do moich uszu doszedł straszliwy huk eksplodujących zbiorników. W ułamek sekundy później płomienie opadły i krwawa plama na śniegu zaczęła się błyskawicznie zmniejszać.

Wszedłem do baraku, zamykając za sobą drzwi. Spojrzałem na Jackstrawa.

— Jak panu wydaje się, Jackstraw: czy wszyscy nasi przyjaciele mogliby potwierdzić swoją obecność w baraku podczas ostatniej pół godziny?

— Obawiam się, że nie, doktorze Mason. Wszyscy spędzili ten czas na wchodzeniu i wychodzeniu z baraku, na pracach remontowych przy traktorze, na przenoszeniu żywności i blaszanek z benzyną, na mocowaniu ładunku na saniach — spojrzał w kierunku okienka i powiedział: — To był samolot, prawda?

— Tak, to był samolot — odwróciłem się do stewardesy. — Miała pani rację, pani Ross, pani rzeczywiście słyszała coś niedawno.

— Czy chce pan przez to powiedzieć, że to nie był przypadek? — spytał Zagero.

— Nie, to nie był przypadek.

— A więc pańskie dowody poszły z dymem — zauważył Corazzini. — Chciałem powiedzieć: pilot i pułkownik Harrison.

— Nie. Przód i ogon samolotu są ciągle nienaruszone. Nie wiem, z jakich przyczyn... Może pan odnieść te walizki, Corazzini. Jak pan stwierdził, nie mamy do czynienia ani z dziećmi, ani z amatorami.

Zapadła cisza. Joss przyglądał mi się.

(cdn)

III rzut indywidualnej ligi lekkoatletycznej

180 zawodników wystąpi w Stargardzie

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ na arenach sportowych Lublina i Warszawy przeprowadzony zostanie III rzut rozgrywek indywidualnej ligi lekkoatletycznej. Podobna impreza odbędzie się również w Stargardzie, z tym jednak, że będą to zawody jednodniowe (sobota).

W PROGRAMIE lekkoatletycznego rendez-vous, które przygotowują działacze stargardzkiego Pomorza, przewidziano zawody w 6 konkurencjach: biegach na 1500 i 3000 m, pchnięciu kulą i rzucie dyskiem (kobiety) oraz skoku wzwyż i chodzie na 10 km (mężczyźni). Najciekawiej zapowiada się walka w konkursie skoku wzwyż. Do rywalizacji przystąpią wszyscy aktualnie najlepsi polscy skoczkowie. Zobaczymy więc na starcie współrekordzistę kraju Wszołę z AZS Warszawa, który legitymuje się wynikiem 220 cm. Jego najgroźniejszymi rywalami będą: Wrzosek z gdańskiej Spójni (218 cm), Terka z AZS Warszawa (215 cm) oraz Larysz z Górnika Zabrze, którego najlepszy rezultat, uzyskany w tym roku, wynosi również 215 cm. Ciekawie zapowiada się walka w chodzie na dystansie 10 km. Z czołówki zabraknie jedynie Ornocha. Zobaczymy natomiast rekordzistę kraju w chodzie na 50 km — Patera z gdyńskiej Floty.

Wśród konkurencji żeńskich na uwagę zasługuje pchnięcie kulą oraz rzut dyskiem. W kuli wystąpią m. in. Kalina z Wisły Kraków oraz Chabryk z gliwickiego Piasta. W dysku natomiast dojdzie do ciekawego pojedynku pomiędzy rekordzistką Polski Nadolną ze Spójni Gdańsk i najlepszą naszą dyskobolką w br. — Rosani z Gwardii Warszawa. Ogółem w stargardzkich zawodach zapowiedziało swój udział 180 lekkoatletek i lekkoatletów. Początek imprezy o godz. 17.30.

(jg)

Świeża woda w basenie Pogoni

PRZED kilkoma dniami, „Sanepid" wyłączył chwilowo z eksploatacji pływalnię Pogoni. Zaistniała bowiem konieczność wymienienia zanieczyszczonej wody. Według zapewnień dyrektora klubu mgr inż. Konrada Lapisy, w dniu dzisiejszym pływalnia udostępniona zostanie amatorom kąpieli oraz piłkarzom wodnym Polski i NRD, przygotowującym się do startu na turnieju w Moskwie.

NA MARGINESIE sprawy z basenem Pogoni, nasuwa się kilka uwag pod adresem jego gospodarzy. Otóż klub ten wynajmując swój obiekt kadrze narodowej juniorów w piłce wodnej, nie zadbał o to by basen był należycie przygotowany. Słuszna decyzja „Sanepidu". wydana w trosce o zdrowie korzystających z pływalni, przerwała treningi przed startem w poważnej imprezie. W tym miejscu nasuwa się pytanie: czy gospodarze obiektu nie mogli przewidzieć iż może zaistnieć potrzeba wymiany wody? Kierownictwo klubu twierdzi iż personel basenu nie posiada ani odpowiedniej aparatury ani kwalifikacji by autorytatywnie stwierdzić iż woda jest zanieczyszczona. Decyzję o jej wymianie podejmuje się na oko lub na podstawie decyzji „Sanepidu", który w ramach pełnienia swych funkcji od czasu do czasu przeprowadza kontrole na tym obiekcie. Tym razem zawiodło nie tylko oko. Zawiedli również pracownicy MKS Pogoń, którzy przed wynajęciem basenu mogli zwrócić się do „Sanepidu" i poprosić o przeprowadzenie pomiarów zanieczyszczenia wody. Niestety nie uczyniono tego, narażając sportowców na niepotrzebną przerwę w zajęciach. W przyszłości takie przypadki nie powinny mieć miejsca. Przed każdą imprezą czy zgrupowaniem woda powinna być badana. Nic przecież nie stoi na przeszkodzie by o ich terminach w porę informować „Sanepid". (jg)

„Wielkie szanse Moskwy..."

„MOSKWA ma wielkie szanse, aby zostać organizatorem Igrzysk Olimpijskich w 1980 r." — stwierdził w wywiadzie dla gazety „Vorwaerts" członek MKOl. Berthold Beitz.

B. Beitz w wywiadzie wspomniał o swoim ostatnim pobycie w ZSRR. Odwiedził on m. in. Moskwę oraz Tallinn, gdzie odbywały się mistrzostwa ZSRR w żeglarstwie. Beitz szczególnie pochlebnie wyrażał się o organizacji tych mistrzostw.

„Duże wrażenie na mnie — stwierdził B. Beitz — wywarły obiekty sportowe Moskwy. Jestem zachwycony kompleksem urządzeń sportowych na Łużnikach, terenami zmagań wioślarzy. Tak wspaniałe obiekty i doskonałe umiejętności organizacyjne stanowią gwarancje sprawnego przeprowadzenia igrzysk olimpijskich".

TYDZIEŃ W SPORCIE

◆ Koniec wielkiego sezonu ◆ Kolarski maraton ◆ Lekkoatleci pną się w górę ◆ Szczecinianie w reprezentacjach ◆ Turniej Najlepszych po raz dziesiąty

ZAKOŃCZONY w środę sezon piłkarski 1973/74 wpisał się do kronik polskiego futbolu pięknymi złotkami. Był to wielki sezon. W czasie jego trwania pasjonowaliśmy się świetną grą naszej narodowej reprezentacji. Drużyna K. Górskiego przebojem weszła do światowej elity, potwierdzając tym samym stale rosnącą rangę polskiego sportu na między narodowej arenie. To czego dokonali nasi piłkarze w roku 1974, nigdy dotąd nie udawało się wcześniejszym pokoleniom polskich futbolistów. Z drużyną tej jesteśmy dumni i wierzymy, że nadal przynosić nam ona będzie wiele splendoru.

W cieniu wielkich mistrzostw toczyły się rozgrywki I ligi — przerwane na okres trwania tej wielkiej imprezy. Ich zakończenie było ukoronowaniem szczęśliwego sezonu. Na najwyższym podium staneli zawodnicy chorzowskiego Ruchu. Wicemistrzem został Górnik, a Odra i Zagłębie spadły do niższej klasy. Piłkarska szarada została więc rozwiązana. Dla nas szczecinian miłą niespodzianką jest ósme miejsce Pogoni, która przy wyjątkowo wyrównanej stawce rywali zdołała wywalczyć dobrą lokatę. Jest to optymistyczny prognostyk przed nowym sezonem. Zaczyna się on już 18 bm. Podobnie jak poprzedni, będzie bardzo pracowity. Reprezentację czekają rozgrywki o mistrzostwo Europy. W eliminacjach mamy trudnych rywali: Holendrów i Włochów oraz nie co słabszych od nich Finów. Natomiast najlepsze drużyny klubowe czekają zawody pucharowe, w których od pewnego czasu nie odgrywamy większej roli. Brak nam bowiem silnej „jedenastki" klubowej. Być może objawi się ona w nadchodzących rozgrywkach.

W OSTATNICH DNIACH Szczecińskie przeżywało eksplozję imprez kolarskich. Ten swoisty maraton trwa zresztą nadal. Po wyścigach w Rewalu, pucharze PKOl. kryteriach o puchar L. Bestrego w Szczecinie, red. Z. Weissa w Choszcznie, memoriale J. Matuszaka w Stargardzie, przyszła kolej na torowców, którzy od dziś do niedzieli walczyć będą na torze przy al. Wojska Polskiego o mistrzostwo Polski w kategorii juniorów. Najciekawszą spośród wymienionych imprez był oczywiście puchar PKOl. Drużyny polskie startowały w eksperymentalnych składach. W I zespole świetnie walczył mistrz świata — R. Szurkowski, górujący nad wszystkimi kadrowiczami dobrą techniką jazdy i ogromną wytrzymałością. Po szczecińskich zawodach zarysował się skład na MS. Prawie pewnymi kandydatami są: Szurkowski, Szoda, Mytnik, Matusiak, Brzezny i Kaczmarek.

CORAZ CZĘŚCIEJ słyszymy o udanych startach szczecińskich lekkoatletów. Widomy to znak, iż po latach posuchy, przedstawiciele tej dyscypliny sportu przełamali złą passę i zaczynają piąć się ku górze. Aktualnie dwie przedstawicielki naszego okręgu: U. Prasek z Pomorza Stargard i Cz. Surdel z Budowlanych Szczecin, przebywają we Francji na obozie kadry narodowej przygotowującej się do mistrzostw Europy. Ostatnio natomiast świetnie spisał się na zawodach nadziei olimpijskich w Dreźnie Zbigniew Krzysiek z Pomorza. Wygrał on bieg juniorów na dystansie 2 km z przeszkodami, ustanawiając nowy rekord Polski w tej kategorii wiekowej (5.43.9).

W OSTATNIM okresie liczne grono szczecińskich sportowców trafiło do reprezentacji naszego kraju występujących na poważnie imprezy międzynarodowe. Wspomniany wyżej W. Matusiak z Arkonii oraz kolarz Gryfa — H. Frycaszykują się do startu na mistrzostwach świata. Na ME wystąpią dwie lekkoatletki. Koszykarze Pogoni — Paweł Waniorek i Krzysztof Caboń pojechali z reprezentacją seniorów do Włoch. Niedawno natomiast z mistrzostw Europy w koszykówce juniorów powrócił W. Koś. Na mistrzostwa kontynentu w piłce wodnej wybiera się czterech waterpolistów Arkonii: K. Biegała, J. i S. Ciesielscy i A. Pisarski. Szczecinian nie brak w reprezentacji strzeleckiej na ME (A. Malkiewicz i Cz. Sikorski z Mionkera). Dobrze spisali się na mistrzostwach świata w klasie Cadet żeglarze: R. Wolniewicz i Z. Kuczkowski (Jacht Klub Szczeciński). Obecnie czekamy na wyniki, jakie uzyskają na MS zawodnicy Szkunera Mysłibórz: A. Serafin i R. Mionczyński (kl. Hornet) oraz na ME — J. Paszek, J. Bartosik i W. Ciosek ze Stali Stocznia (kl. Soling). Szanse na start na wioślarskich MS w Lucernie ma E. Ambroziakówna z Czarnych oraz jej koledzy z dwójki ze sternikiem i czwórek bez sternika. Przedstawiciela naszego miasta nie zabraknie również na bokserskich MS w Hawanie. Reprezentować nas tam będzie sędzia Bolesław Idziak. W szczecińskim sporcie, na który wielu patrzy przez ciemne okulary nie jest więc aż tak źle skoro mamy tak wielu reprezentantów.

CHOĆ jeszcze sezon urlopowy w pełni, w sztabie Turnieju Najlepszych trwają prace organizacyjne związane z przeprowadzeniem tej gigantycznej imprezy. W tym roku sportowcy z zakładów pracy spotkają się na sportowych arenach już po raz dziesiąty. Program zawodów obejmuje 16 dyscyplin. W trzech z nich znamy już zwycięzców. W czwartej — piłce nożnej turniej doprowadzono do finału. Aktualnie na czele klasyfikacji zespołowej znajduje się ekipa Zarządu Portu Szczecin. Przy okazji informujemy iż zgłoszenia do X TN przyjmowane są w Zarządzie Wojewódzkim TKKF przy ul. Tkackiej 55. (jg)

Na szczecińskim torze

3-dniowy maraton kolarskiej młodzieży

OD DZIŚ (piątek) do niedzieli na torze kolarskim przy al. Wojska Polskiego rozgrywane są mistrzostwa Polski juniorów i młodzików w konkurencjach olimpijskich. Program zawodów obejmuje więc wyścigi: na 1 km indywidualnie, 3 km indywidualnie, 3 km drużynowo, sprint oraz tandem.

ORGANIZATORZY otrzymali zgłoszenia ponad 100 zawodników ze wszystkich klubów krajowych z mistrzem Europy Januszem Rychlickim (Broń Radom) na czele. Oczywiście w stawce rywali nie zabraknie zawodników szczecińskich. Liczymy zwłaszcza na Wojciecha Drozda z Ogniwa, który ostatnio uzyskał kilka wartościowych zwycięstw w sprincie. O medalowe miejsca walczyć będzie również osada Ogniwa Wojciech Drozd i Jacek Nowak w tandemie. W wyścigu indywidualnym na 3 tys. metrów czołową rolę może odegrać kolarz Gryfa Wiesław Szczur. Wśród medalistów powinien znaleźć się również zespół Gryfa startujący na 3 km drużynowo.

ZAWODY rozpoczęły się dziś o godz. 16. W programie znajdują się eliminacje na 3 km indywidualnie, eliminacje sprintu i finał 1 km, po południu zaś o godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie imprezy oraz finał wyścigów sprinterskich a także decydująca o tytułach batalia na 3 km indywidualnie.

Również w sobotę o godz. 10, popołudniowe zawody poprzedzą eliminacje na 3 km drużynowo. O godz. 16 natomiast o miejsca w ćwierćfinale walczyć będą zespoły a także osady tandemów.

W ostatnim dniu zawodów równolegle z mistrzostwami Polski toczyć się będzie walka o Klubowy Puchar Polski młodzików. Indywidualnie w rywalizacji tej prowadzi zawodnik Ogniwa Jan Żak a zespołowo jego klub wyprzedzając łódzkie Społem o 20 pkt. i szczeciński Gryf o 21 pkt. O godz. 10 walczyć będą młodzi sprinterzy oraz drużyny na 3 km. Rozegrany zostanie również wyścig australijski młodzików. O godz. 16 rozdane zostaną tytuły na 500 m indywidualnie i 3 km drużynowo. Młodzicy ścigać się będą także w wyścigu długodystansowym na 25 okrążeń toru. (d)

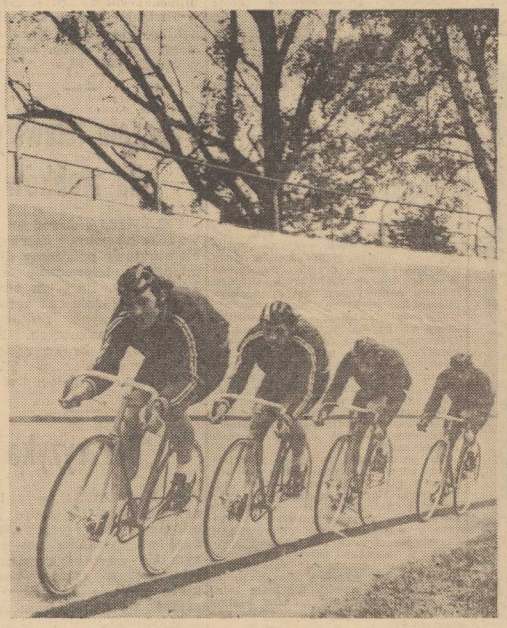

Tu Akcja — Lato

Turniej piłkarski na stadionie Czarnych

SKS CZARNI wespół z ogniskiem kultury fizycznej „Relaks" organizują w bm. turniej piłki nożnej dla nie zrzeszonych. W zawodach mogą brać udział drużyny siedmioosobowe. W poniedziałek o godz. 10 na stadionie przy ul. Szopena odbędzie się spotkanie wszystkich zespołów. Przyjmowane będą także dalsze zgłoszenia.

Nowy rekord szybkości

ZWYCIĘZCA wyścigów samochodowych na dystansie 500 mil. A. J. Foyt pobił na torze w Alabamie rekord szybkości na odcinku zamkniętym, osiągając maksymalną szybkość 350,25 km/godz. Poprzedni rekord ustanowiony w 1973 r. przez Amerykanina Mario Andretti wynosił 349,8 km/godz.

IMPREZY SPORTOWE

PIĄTEK

GODZ. 10 i 16 — tor kolarski przy al. Wojska Polskiego — torowe mistrzostwa Polski juniorów.

SOBOTA

Godz. 9—15 — boisko SZS przy ul. Kordeckiego — miejska spartakiada kolonijna.

Godz. 10 i 16 — tor kolarski — c. d. torowych mistrzostw Polski juniorów.

Godz. 16 — stadion przy ul. Bandurskiego — spotkanie piłkarskie Stal Stocznia — Chemik Police.

Godz. 17.30 — Stargard — III rzut zawodów indywidualnej ligi lekkoatletycznej.

O memoriał J. Matuszaka

J. Boniecki najszybszy

NA ULICACH Stargardu rozegrany został wyścig kolarski o memoriał Jerzego Matuszaka, byłego wieloletniego prezesa Okręgowego Związku Kolarskiego oraz Ludowego Klubu Sportowego „Gryf". Zawody wzorowo przeprowadzone przez działaczy Gryfa spotkały się z żywym zainteresowaniem mieszkańców Stargardu. W wyścigu głównym triumfował reprezentant toruńskiego Agromelu St. Boniecki — 32 pkt. Na kolejnych miejscach uplasowali się: 2. B. Kręczyński (Gryf) — 27 pkt., 3. F. Ankudowicz (Arkonia) — 21 pkt., 4. A. Stumpf (Ogniwo) — 17 pkt., 5. A. Kaczmarek (Stomil Poznań). Kolarze mieli do pokonania dystans 80 kilometrów.

Ciekawy przebieg miał wyścig juniorów, w którym startował m. in. czwarty kolarz ostatnich mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej — J. Chmura z Agromelu Toruń. Zajął on 5 miejsce, zdobywając 10 pkt. Natomiast na czołowych lokatach uplasowali się szczecinianie, którzy zrewanżowali się za start na mistrzostwach. Zwyciężył W. Szczur — 34 pkt. przed A. Sawiczem — 18 pkt., P. Pokorskim — 12 pkt. (wszyscy Gryf) oraz W. Nowakiem (Czarni) — 11 pkt.

W wyścigu młodzików triumfował A. Raasch z Gryfa, który zgromadził 27 pkt. Na drugim miejscu uplasował się St. Wójcik z Ogniwa — 20 pkt. i na trzecim W. Szarafiński z Arkonii — 19 pkt. (jg)

PIĄTEK
9 SIERPNIA

DZIŚ:
Romana, Romualda
JUTRO:
Borysa, Wawrzyńca

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, przelotne opady deszczu i możliwość burzy. Temperatura do 22 st. C. Wiatry południowo-zachodnie.

DZIŚ ciśnienie wynosi 1003 milibary (752,5 mm Hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

SOBOTA

POLSKI — „Awans" — g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Tango" — g. 19;

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Spokojne miejsce na wsi" — wł., l. 18, g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15; w sobotę: g. 20; „Żandarm się żeni" — fr., l. 16, pan., g. 22; KOSMOS (tel. 355-02) „Szantażyści" — fr., l. 16, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Pułapka na generała" — jug., l. 14, g. 16, 18.15, 20.30 (seans zamknięty); w sobotę: „Człowiek, który przestał pić" — szwedzki, l. 14, g. 8, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; BAŁTYK (tel. 733-35) „Heca" — RFN, l. 16, g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; w sobotę: „Ojciec chrzestny" — USA, l. 18, g. 9, 12.30, 16, 19.30; POLONIA (tel. 218-34) „Wiosna panie sierżancie" — pol., l. 11, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15; w sobotę: g. 10, 12; „Gniazdo" — pol., l. 11, g. 14, 16, 18, 20.15; PIONIER (tel. 475-02) „Ballada o burmistrzance" — pol., l. 7, g. 16, 17; „Syn Godzilli" — pan., jap., l. 11, g. 11, 13, 15; „Ostatni strzał" — pol., l. 16, g. 18, 20; „Historia miłości" — pan., hiszp., l. 18, g. 22 (piątek i sobota); DERBY — „Cenny łup" — pan., fr., l. 16, g. 20.15; w sobotę: „Człowiek orkiestra" — pan., fr., l. 14, g. 20.15; OGRODOWE — „Prywatna wojna Murphy'ego" — pan., ang., l. 16, g. 20.30; w sobotę: „Zbieg z Alcatraz" — pan., USA, l. 18, g. 20.15; MARS — „Podróże z Kakubem" — pan., węg., l. 16, g. 18, 20 (piątek i sobota); PROMIEŃ (tel. 374-95) „McMasters" — USA, l. 16, g. 16, 18, 20 (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) „Bullitt" — USA, l. 16, g. 18 (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Jaskółki" — pol., l. 7, g. 17, 19.30; w sobotę: „Janosik" — pol., l. 7, g. 16, 18.30; „Kiedy legendy umierają" — USA, l. 14, g. 21; MEWA (Żelechowo) „Przygody Robinsona Kruzoe" — pan., radz., l. 7, g. 18 (piątek i sobota); HUTNIK (Stołczyn) „Dziewczyna z gór" — jug., l. 16, g. 18.30; w sobotę: g. 18; BAJKA (Police) „Dowódca łodzi podwodnej" — pan., radz., l. 11, g. 17, 19 (piątek i sobota); SYRENKA (Pasienica) „Mrowisko" — węg., l. 16, g. 18; ZATOKA (Nowe Warpno) „Semurg — ptak szczęścia" — pan., radz., l. 7, g. 20.30; STOKROTKA (Świerdnica) „Ciemna rzeka" — pol., l. 14, g. 19 (piątek i sobota); DAR (Stargard) „Gniazdo" — pol., l. 11, pan., g. 16, 18, 20 (piątek i sobota); INA (Stargard) „Dni zdrady" — pan., CSRS, l. 14, g. 17, 19 (piątek i sobota); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Tak tu cicho o zmierzchu" — pan., radz., l. 14; WISŁA (Goleniów) „Sułjeska" — I i II cz., pan., jug., l. 14 (piątek i sobota); MEGAWAT (Dolna Odra) „Godzina szczytu" — pol., l. 16, g. 20.30.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; VII Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego; Władztwo Książąt Pomorskich g. 10—18; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; „Za wolność i wyzwolenie"; Budownictwo okrętowe w grafice XVII—XIX w. g. 10—18; ZAMEK — Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha; WEWN. — Szpital Wojewódzki; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

SOBOTA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha; WEWN. — Szpital Wojewódzki; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7, g. 18—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—9.

APTEKI

NR 47 (dod odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 11; NR 2 ul. Mickiewicza 101; NR 8 al. Wyzwolenia 107; NR 10 ul. Nad Odrą 20; NR 12 Podjuchy pl. Wolności.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-10.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 9—20;

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Wielcy ludzie a muzyka. 17.10 Turystyka i wypoczynek. 17.35 Studio wakacyjne TV Młodych. 18.05 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.25 Prog. pop.-naukowy. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 „Janosik". 21.05 Panorama (kol.). 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Teatr TV „Biografia". 23 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

17.40 „Małżeństwo z rozsądku" — film ser. prod. CSRS. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 „Lotny finisz" reportaż. 20.35 „Jarmark Dominika" rep. 20.55 TV Słownik ekonomiczny. 21.20 Ekran wspomnień „Jutro Meksyk" — film fab. prod. polskiej. 22.50 „24 godziny" (kol.).

SOBOTA

PROGRAM POLSKI

9 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.05 „Szatnia pełna królików" — film fab. prod. węg. 16.20 Reklama. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Transmisja z międzynarodowego meczu w pływaniu kobiet Polska — Francja. 17.20 Telewariacje. 17.45 „Łowcy przeszłości". film dok. prod. USA. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Szatnia pełna królików". 21.40 Dziennik TV (kol.). 22 Wiadomości sportowe. 22.15 „Na estradach świata" — włoski prog. rozrywkowy.

PROGRAM II

17.50 Spotkanie z jazzem. 18.20 Reportaż. 18.40 Mała encyklopedia zwierząt. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor (kol.). 20.20 Z klasyki humoru. 21.05 „24 godziny" (kol.). 21.10 „Smutno byłoby bez piosenki" — prog. TV CSRS. 22.10 „Cud" — film fab. prod. jugosłowiańskiej.
UWAGA: Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.50 Spotkanie z muzyką. 16.35 Magazyn dla małżeństw. 17 Mozaika muzyczna. 17.25 Wiadomości. 17.30 Gimnastyka. 17.40 Widowisko dla dzieci. 18.15 Film pop.-naukowy. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienie TV dziecięcej. 19 W krainie zwierząt. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film radz. „Jak hartowała się stal". 21.05 W obiektywie. 21.35 Kronika. 21.55 Film ang. TV „Sześć żon Henryka VIII". 23.25 Wiadomości.

SOBOTA

8.30 Gimnastyka. 8.40 Z pierwszej ręki. 9.25 Kronika. 10 Film radz. „Jak hartowała się stal". 11.05 W obiektywie. 12.10 Wiadomości. 12.20 Film węg. „Pięciu mężczyzn z poważnymi twarzami". 13.50 Muzyka ludowa. 14.15 Spotkanie w kinie. 15 „Berlin i nowe domy". 15.25 Wiadomości. 15.30 Widowisko dla dzieci. 17 Program dla młodych ludzi. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film „Tajemnicza wyspa". 21.35 Program rozrywkowy. 22.20 Kronika. 22.35 Polski film TV „Fortuna". 23.30 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 19, 22, 23, 24. 15.10 Arie instrumentalne. 15.35 „Italiada". 16.10 Dyskoteka. 17 Radio-kurier. 17.20 Dyskoteka. 17.35 Spotkanie z muzyką Bacha. 18 Muzyka i Aktualności. 18.25 Non-stop przebojów. 19.15 Wirtuoz organów. 19.45 Z księgarskiej lady. 20 Felieton literacki 20.10 Muzyczny kalejdoskop 20.47 Kronika sportowa. 21 Fala 74. 21.10 Koncert siedmiu stolic. 22.15 Muzyka Indii. 22.35 Rock and roll stary i nowy. 23.10 Spotkanie z jazzem. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 10.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01. 15 Radioferie. 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16 Alfa i omega. 16.15 „Ślady na brzegu morza". 17 PAW Gdańsk. 17.15 Miniatury skrzypcowe 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Radioreklama. 18.40 Zmiana skali. 19 Z nagrań pianisty jazzowego. 19.15 30 lekcja języka ang. 19.30 Odtworzenie Koncertu Symfonicznego z Festiwalu Casalsa w Puerto Rico — 73. 20.16 Dyskusja filmowa. 20.36 D. c. koncertu. 21.50 Wiadomości sportowe. 22 Igor Strawiński „Cedipus Rex" — opera oratorium. 23 Impreje muzyczne. 23.40 Offertoria Mikołaja Zielińskiego.

PROGRAM III

15.10 Dyskoteka pod gruszą. 15.30 Słuchowisko. 15.50 Samby i bossa nowy bez słów. 16.05 Gawęda. 16.15 Symfonia D-dur nr 101. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Człowiek podziemny". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Studencki 9 sierpnia. 18.05 Sześć wielkich etiud wg Paganiniego. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.05 „Beniowski". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Mikrorecital zespołu „Spisek sześciu". 20.10 Blues wczoraj i dziś. 20.35 „Cuda" na instrumenty i syntezator. 20.50 Ilustrowany magazyn autorów. 21.50 Opera tygodnia. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Tylko dla melomanów. 23.50 Na dobranoc śpiewa Joe Dassin.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24.
9.05 Wakacje z muzyką. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Gra zespół „Paradoks". 10.30 Lato z radiem. 11.50 Nie tylko dla kierowców. 12.25 Piłka nożna w piosence. 12.40 Koncert życzeń. 13 Kieleckie nutki. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Raz na beatowo. 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką. 14.35 Turniej duetów wokalnych. 15.10 Muzyka i poezja. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Podróże muzyczne po kraju. 17 Radio-kurier 18 Muzyka i aktualności. 18.25 Non-stop przebojów. 19.15 Festiwalowe piosenki laureatki. 19.45 Kupić, nie kupić, posłuchać warto. 21.05 Ich pierwszy przebój... 21.30 Kronika sportowa. 22.15 Ballady Bulata Okudżawy 22.30 Sobotnia dyskoteka. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30: SERWIS RYBACKI: 12.55, 18.25, 0.01.
9 Chór PR we Wrocławiu. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 9.30 Jazz. 9.40 Koncert wiolonczelowy. 10 „Pięć na piątą" — słuch. 11.40 Melodie śląskie. 12.05 Koncert życzeń. 13 Włoskie uwertury operowe. 13.35 Dowód tożsamości — opow. 14 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Reportaż literacki. 14.35 Z muzyki polskiego baroku. 15 Radioferie. 15.40 Muzyka Ekwadoru. 15.50 Przegląd czasopism regionalnych. 16 Czata 16.15 Reportaż. 16.35 Karuzela przebojów. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Komentarz aktualny. 17.25 Dźwiękowy magazyn ekonomiczno-społeczny. 18.10 Muzyka rozrywkowa. 18.40 Radiolatarnia. 19 Z twórczości Luciana Berio. 19.15 Lekcja języka angielskiego. 19.30 Matysiakowie. 20 Ze świata opery. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Kącik starej płyty. 21 Wesoły kramik. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki. 22.30 Zespół „Dziewiątka". 23 Serenady i Divertimenta. 23.40 Utwory Dworzaka, Czajkowskiego i Glazunowa.

PROGRAM III

9.10 Dyskoteka pod gruszą. 9.30 Nasz rok 74. 9.45 Interradio. 10.15 Piosenki Jana Pawłukiewicza. 10.35 Dzień jak co dzień. 11.45 „Eden". 12.25 Za kierownicą. 13 Na krakowskiej antenie. 15.10 Dyskoteka pod gruszą. 15.30 60 minut na godzinę. 16.30 Muzyka filmowa Jerry Bultera. 16.40 Nasz rok 74. 17.05 „Człowiek podziemny". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Studzianki 10 sierpnia. 18.05 Polski jazz. 18.30 Polityka dla wszystkich. 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Odpowiedzi z różnych szuflad. 20.15 Korowód taneczny. 21.10 Fotoplastykon. 21.30 Spacerkiem po Paryżu. 21.50 Opera tygodnia. 22.15 „Beniowski". 22.45 Aktualności nie tylko muzyczne. 23.05 Wieczorne spotkanie z Gilbertem Becaud. 23.50 Na dobranoc śpiewa Gilbert O'Sullivan.

NAUKA

UCZYMY matematyki, polski go, tel. 760-16. 11738-G

PRACA

OPIEKUNKA do rocznego dziecka — potrzebna. Wiadomość: Krzywousteg o 78/6 — po 15. 12417-G

OPIEKUNKA do 2,5-rocznego dziecka — potrzeb na zaraz. Włościańska 34/2, po 19. 12548-G

MATRYMONIALNE

INTERESUJĄCA rozwódka, przystojna, ładna, kulturalna, wykształcenie wyższe, stanowisko, nowoczesne mieszkanie z większą gotówką pragnie zapoznać wolnego, przystojnego, kulturalnego od 43 lat, wykształcenie wyższe. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 12404.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 43-826. Mochol. 10600-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Targowski, telefon 740-50. 10623-G

POGOTOWIE telewizyjne. Śmiechowski, tel. 272-60. 10643-G

POGOTOWIE TV — ZURIT, Wielka 25. Zgłoszenia w godz. 8—19, tel. 356-06 oraz 358-55. Półroczna gwarancja. 1513-K

FOTO — Tycjan, Jagiellońska 82, wykonuje zdjęcia do dokumentów na życzenie w ciągu dwóch godzin. 12251-G

NOWY prawy przedni błotnik do Warszawy, zamienię na lewy, tel. 694-58, od godz. 17. 12394-G

KUPNO

BONY PKO — kupię. Dzwonić 630-307. 12397-G

SPRZEDAŻ

DOM dwurodzinny w Krakowie przy ul. Żmujdzkiej, podpiwniczony, w tym 2 garaże na samochody osobowe, piętro częściowo wykończone, oddzielnie duży garaż, nadający się na warsztat, siła, woda, gaz, sprzedam. Józef Depta, Solina, tel. 35, pow. bieszczadzki, woj. rzeszowskie. 3518-K

KINESKOPY do wszystkich typów telewizorów, 18-miesięczna gwarancja — sprzedam. Krzywoustego 74/12, tel. 47-848. 10659-G

PUDEŁKI 8-tygodniowe — sprzedam. Szczecin, Łokietka 4/23. 12392-G

CHŁODNICĘ nową, wał napędowy, resory, kołnierze kierownicy 46 Warszawy 224 — sprzedam, tel. 356-78. 12393-G

SAMOCHÓD Opel Rekord w b. dobrym stanie — sprzedam. Oglądać po godz. 15. Szczecin-Żydowce, Rymarska 14. 12395-G

FIAT 600, silnik zapasowy, części — sprzedam, ul. Malinowa 4a, godz. 16—18. 12403-G

LOKALE

ODNAJMĘ pokój nieumeblowany, c. o., panu (pani). Wyspiańskiego 80. 12444-G

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 12390.

PANI z małym dzieckiem pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12405.

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG KOMUNIKACYJNYCH I WIELOBRANŻOWYCH

„Uniwersum"

w Szczecinie

ul. Armii Czerwonej 37

informuje,

że z dniem 10 czerwca br.

Zakład Usług Introligatorskich przy Oddziale Małej Poligrafii i Maszynopisania w Szczecinie, ul. Ku Słońcu 15, tel. 892-75 został przeniesiony

na al. Piastów nr 66

Polecamy swoje usługi przede wszystkim dla osób prywatnych

w zakresie:

oprawy prac dyplomowych z nadrukiem, skryptów, czasopism i książek

oraz podklejanie map, plansz itp.

Informujemy jednocześnie, że wykonujemy usługi w zakresie maszynopisania i powielania na kserografie.

Zapewniamy szybką i solidną obsługę.

3370-K

URZĄD WOJEWÓDZKI W SZCZECINIE KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO wspólnie z WOJEWÓDZKIM INSPEKTORATEM PRACY i WOJEWÓDZKĄ RADĄ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

OGŁASZA ZAPISY do rocznego zaocznego Studium Zawodowego dla Pracujących

w zawodzie:
TECHNIK BHP

O przyjęcie do Studium mogą ubiegać się kandydaci, którzy przedłożą:

— świadectwo ukończenia technikum zawodowego,
— skierowanie z zakładu pracy stwierdzające równocześnie charakter wykonywanej pracy zawodowej zgodnie z kierunkiem nauki.

Termin składania podań do 27 sierpnia br.

Absolwenci otrzymują tytuł technika bhp.

Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie Studium, które mieści się w Liceum Ekonomicznym nr 2 w Szczecinie, ul. 3 Maja 1a, tel. 372-40.

3530-K

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze Zmarłego śp. JÓZEFA SZELĄGA oraz Dyrekcji Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego w Szczecinie za wszechstronnie udzieloną pomoc — serdeczne podziękowania składa ŻONA Z SYNKIEM

BIURO OGŁOSZEŃ

TELEFON 466-14

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji) i Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-6

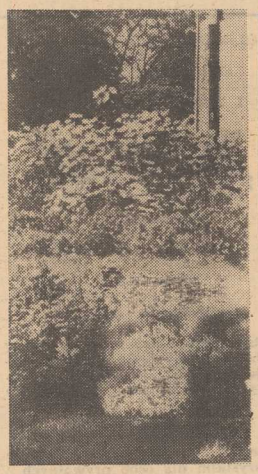

Przejeżdżając al. W. Polskiego obejrzyjcie... piękny ogród wokół przychodni

KAŻDY, kto przejeżdża al. Wojska Polskiego, mijając skrzyżowanie z ul. Wincentego Pola, zwróci niewątpliwie uwagę na przepiękny ogródek otaczający budynek Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 3. Doskonale utrzymane trawniki, klomby z różnobarwnych kwiatów, malownicze skarpy ozdobione oryginalnymi roślinami, rzędy krzewów i skrzyneczki z kwiatami wzdłuż parkanu. Wśród tego wszystkiego ławki i ławki. Trudno doprawdy uwierzyć, że tak piękny obiekt urządzili w czynie społecznym pracownicy administracyjni przychodni.

Jak nas poinformowała zastępująca kierownika administracyjno-gospodarczego, p. Eugenia Krysztopolska, tylko kwiaty zakupiono w ZZM. Ogrodem opiekuje się obecnie przede wszystkim dozorczyni, p. Władysława Kukawska. Kiedy jednak zajrzeliśmy tu przed kilkoma dniami, przy podlewaniu i pielęgnowaniu kwiatów zastaliśmy kilku pracowników przychodni.

Miejska Przychodnia Obwodowa nr 3 nie zgłosiła się w bieżącym roku do naszego konkursu „Cały Szczecin w kwiatach-74". A szkoda, bo miałaby w nim szanse na jedną z czołowych lokat.

NA ZDJĘCIU: fragment ogrodu.

Z obrad Prezydium MRN

Szczecińska gospodarka w I półroczu

PODCZAS wczorajszego posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie ustosunkowano się do wstępnej informacji prezydenta miasta z wykonania zadań planu gospodarczego i budżetu miasta za I półrocze br.

LUDNOŚĆ SZCZECINA wzrosła w omawianym okresie do 362 tys. osób. Poniesione nakłady inwestycyjne wyniosły 3,4 mld zł. W ciągu półrocza miastu przybyły m. in. 3 przedszkola o 360 miejscach, 6 sklepów lub pawilonów handlowych o powierzchni 1 912 m kwadr. (jednocześnie zlikwidowano 10 małych, nie nadających się na te cele lokali sklepowych, o powierzchni 676 m kwadr.), 5 lokali gastronomicznych (nie licząc bufetów i stołówek zakładowych), 11 zakładów usługowych. Budowlani oddali do użytku 959 mieszkań o 3 811 izbach (wykonując 39 proc. planu rocznego). Tabor MPK zwiększył się o 30 autobusów, a tabor MPO o 14 jednostek specjalnych. Wyremontowano lub przebudowano nawierzchnie wielu ważnych ulic: E. Gierczak, 3 Maja, Goleniowską, Tczewską, Mieszka I, Piastów, E. Plater, część ul. Mickiewicza i inne.

OPINIĘ o przedłożonej informacji przygotowali radni — członkowie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Miejskiej MRN. Wychodząc słusznie z założenia, że niewątpliwe sukcesy gospodarki miejskiej w minionym półroczu są dostrzegane przez społeczeństwo i podczas tego rodzaju roboczego posiedzenia nie ma potrzeby nimi się chwalić, członkowie komisji, w bardzo wnikliwie i rzeczowo opracowanym materiale, zwrócili uwagę na najistotniejsze niedomagania w tej dziedzinie.

NIEZADOWALAJĄCE jest więc tempo realizacji szeregu inwestycji, zwłaszcza w służbie zdrowia (zaledwie 13 proc. wykonania planu rocznego) i gospodarce komunalnej. Opóźnienia notuje się przede wszystkim przy budowie sieci kanalizacyjnych i oczyszczalni ścieków w Dąbiu oraz przy zbrojeniu terenów pod budownictwo indywidualne. Dobrze natomiast przebiega realizacja inwestycji cieplowniczych i rozbudowa zaplecza dla komunikacji miejskiej. Opóźnienia notuje się też w niektórych inwestycjach oświaty i handlu. Nadal brakować będzie w mieście ok. 1200 miejsc w żłobkach i przedszkolach. Jeśli chodzi o budowę nowych placówek handlowych, szwankuje zwłaszcza etap przygotowania inwestycji. Nie może zadowalać zbyt wolno realizowana dostawa taboru dla MPK. Zamiast planowanych 50 nowych autobusów, Szczecin otrzymał ich w br. jedynie 30.

Zdaniem Komisji Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Miejskiej MRN w Szczecinie, w okresie II półrocza szczególny nacisk należy położyć na:

▲ **PRAWIDŁOWĄ** realizację budownictwa mieszkaniowego (oraz równoległe wykonywanie robót związanych z małą architekturą i zielenią na nowych osiedlach);

▲ **TERMINOWĄ** realizację takich inwestycji, jak żłobki, przedszkola, placówki służby zdrowia;

▲ **PRZYGOTOWANIE** terenów pod nowe budownictwo mieszkaniowe w prawobrzeżnej dzielnicy Szczecina;

▲ **ROZWÓJ** przedsiębiorstw robót drogowych i mostowych oraz dalsze usprawnianie i rozwój komunikacji miejskiej (z włączeniem do obsługi miasta obwodnicy PKP)

ZA BARDZO CENNY należy uznać wniosek komisji zmierzający do wprowadzenia finansowania przez jednego inwestora budowy kompleksowych osiedli mieszkaniowych, łącznie z przedszkolami, żłobkami, sklepami i małą architekturą.

(tawo)

Teatr Letni — niedziela

„Tercet Egzotyczny"

PO UDANYM DEBIUCIE, który sprawdził funkcjonalność i znakomite położenie Teatru Letniego, w najbliższą niedzielę 11 bm. czeka tam szczecinian nowa atrakcja. Otóż o godz. 15 rozpocznie się koncert „Tercetu Egzotycznego", zespołu wokalno-instrumentalnego, znanego z popularnego programu melodyjnych przebojów. Organizatorzy — Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych zapraszają do amfiteatru w Parku Kasprowicza mieszkańców naszego miasta. Radzimy przyjść wcześniej bowiem wstęp jest bezpłatny. Dobrej zabawy! (Up.)

Dziś na Turzynie

DZIŚ na rynku turzyńskim — w porównaniu do ub. tygodnia — warzywa sprzedawano taniej: ziemniaki po 2 zł kg, pomidory 20—35 zł kg, cebulę 14 zł kg, ogórki 14—16 zł kg, buraki 6 zł kg lub 3 zł pęczek, marchew 3—5 zł pęczek, fasolkę szparagową 12 zł kg, bób 24 zł kg, kapustę 2—6 zł główkę, kalafiory 4 zł sztuka, kalarepę 3—4 zł sztuka, rzodkiewkę 2,50 zł pęczek.

Od siedmiu dni nie uległy zaś zmianie ceny na owoce i płody leśne: jabłka 6—30 zł kg, wiśnie 24 zł kg, śliwy 10—20 zł kg, porzeczki czerwone 13 zł kg, agrest 11 zł kg, jagody 60 zł kg, grzyby 40—50 zł kg.

Zmiany w mieście

Reorganizacja sieci szkolnej

OD KILKU tygodni trwają prace związane bądź ze zmianą lokalizacji bądź z likwidacją niektórych placówek oświatowych w Szczecinie. W nowym roku szkolnym nie podejmą działalności trzy szkoły podstawowe: nr 40 przy ul. Mariackiej, nr 43 przy al. Woj. Polskiego oraz nr 45 przy ul. 3 Maja.

DO BUDYNKU po pierwszej z wymienionych szkół wprowadzi się IX Liceum Ogólnokształcące. Jest to najmłodsza nasza, rozwojowa szkoła licealna, która w nowym pomieszczeniu będzie miała dobre warunki do pracy. Przy al. Wojska Polskiego znajdzie lokum Studium Wychowania Przedszkolnego, mieszczące się dotychczas przy ul. Jagiellońskiej. Na jego miejsce, z ul. Wawrzyniaka przeniesie się Szkoła Specjalna.

DOMEK PO NIEJ natomiast władze oświatowe przekazują Wyższej Szkole Pedagogicznej. Uczelnia ta obejmie budynek we wrześniu a ponieważ był on odremontowany, będzie można tu rozpocząć pracę bez zwłoki. Natomiast WSP refunduje Wydziałowi Oświaty część środków, które przeznacza się na adaptację szkoły przy ul. Jagiellońskiej dla potrzeb szkoły specjalnej.

Wreszcie do dużego gmachu przy ul. 3 Maja, skąd wyprowadza się IX LO, przeniosi się Liceum Ekonomiczne im. St. Staszica. Był to rzeczywiście ostatni moment, zarówno ze względu na niezwykłą ciasnotę w skrzydle PKO przy ul. Bogurodzicy, zajmowanym przez LE nr 2, jak wręcz z powodu niebezpiecznych warunków w tych pomieszczeniach. Otwarcie drzwi od klas tarasowało np. korytarz, co w razie pożaru uniemożliwiłoby wyjście młodzieży.

Dokonane zmiany będą niewątpliwie korzystne. Inna rzecz, że nadal w szkołach podstawowych panować będzie ponadnormatywne zagęszczenie. Wiąże się to z faktem rozrastania miasta, odsuwania się nowych osiedli od centrum i koniecznością budowy szkół w pobliżu miejsca zamieszkania dzieci. Osiedle przystoczniowe oraz Pomorzany borykać się będą z wielkimi trudnościami jeśli chodzi o umieszczenie uczniów w szkołach podstawowych. (lil)

Kronika wypadków

ZAŁOGA pogotowia MO ujęła wczoraj na gorącym uczynku dwóch sprzyków, którzy o godz. 3,30 w nocy usiłowali na ul. Gronowej włamać się do samochodu „Fiat" nr rej. GA 10-60. Obaj oczekują w areszcie na werdykt prokuratora. Dla dobra prowadzonego śledztwa nie [illegible] chociaż można poinformować, że obaj pracują: jeden w Spółdzielni „Metaloport", a drugi w Morskiej Stoczni Jachtowej.

W SMOLNICY pow. Chojna autobus „Jelcz" nr rej. MT 55-24 ze stargardzkiego „Luxpolu" potrącił 5-letnią Dorotkę Cz., która niespodziewanie wybiegła na jezdnię. Dziecko przebywa w szpitalu.

W GOLENIOWIE na skrzyżowaniu ul. Jedności Narodowej i Świerczewskiego Zuzanna R. prowadząc „Fiata 126 p" nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z motocyklistą Jerzym P. Żona motocyklisty, 27-letnia Iwona P. jadąca na tylnym siodełku doznała obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

W ŁOBZIE na ul. Bema Kazimierz P. jadąc motorowerem podczas wymijania zderzył się czołowo z „Żukiem" nr rej. MJ 10-42. Na szczęście szybkość pojazdów nie była zbyt wielka, jednak motorowerzystę trzeba było umieścić w szpitalu.

Komunikat MO

OSOBA, której w dniu 25 maja br., przy pl. Hołdu Pruskiego 8, skradziono rower marki „Sokół", proszona jest o zgłoszenie się w KD MO Szczecin-Śródmieście, al. Jedności Narodowej 37, pok. 26, w godz. 8—16 — celem złożenia zeznań.

JAZZ JANTAR 74

Dziś pierwszy koncert

DZIŚ o godz. 18.30 w sali kina Colosseum rozpocznie się pierwszy koncert festiwalu „Jazz Jantar 74". Udział wezmą: norweski zespół „Satans Horn", grupa Niemen oraz Bemibem (w miejsce szwedzkiego zespołu jazzu tradycyjnego „Vieux Carre Jazzmen", który z przyczyn natury organizacyjno-technicznych wystąpi jedynie na dzisiejszym koncercie w klubie „Kontrasty").

KTO ZGUBIŁ?

5 BM. przybłąkał się pies myśliwski (suka). Do odebrania przy ul. Dzierżona 27/1.

Znaleziony płaszcz męski jest do odebrania przy al. M. Buczka 6/11.

Czy tym razem wykonawca dotrzyma terminu?

„Pechowy" remont przy ul. Niemcewicza

LIST, jaki redakcja otrzymała od lokatorów budynku przy ul. Niemcewicza 3 i 4, był alarmujący:

„W r. 1968 ówczesne MPRB-1 (obecnie Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1) rozpoczęło remont naszych mieszkań. Wymieniono wówczas piece i okna. Potem przerwano prace aż do 1973 r. W marcu 1973 r. lokatorów spod nr 3 wykwaterowano do mieszkań zastępczych. Zapewniono nas, że na zimę będziemy mogli wrócić do swych, już wyremontowanych mieszkań. Bezpośrednio po wykwaterowaniu lokatorów przez wiele miesięcy nie wykonywano żadnych prac. W styczniu 1974 r. wznowiono remont, zerwano dach. Lokatorom spod nr 4 zalało mieszkania, przez dziury w suficie oglądaliśmy niebo. Ze względu na panującą wilgoć w mieszkaniach powstał grzyb. Od kwietnia br. znów przerwano roboty. Wielokrotne interwencje w KPRB-1 w sprawie naprawy dachu i przyspieszenia remontu nie przyniosły żadnego skutku. Zanosi się na to, że kolejną zimę spędzimy w nieznośnych wprost warunkach".

NIEPRAWDOPODOBNY ogólny bałagan i... absolutna cisza — tak można by najkrócej scharakteryzować to, co dzieje się w budynku przy ul. Niemcewicza 3 i 4, gdzie przed laty KPRB-1 rozpoczęło remont.

UDAJEMY SIĘ na miejsce. Cały budynek rozgrzebany. Na podwórku sterty porozrzucanych i niszczejących materiałów budowlanych (pilśniowe płyty rzucone bezmyślnie przy samej ścianie budynku powodują wilgoć w mieszkaniach). Robotników KPRB-1 ani śladu. Niektórych lokatorów wykwaterowanych spod nr 3 przeniesiono do sąsiednich mieszkań pod nr 4 i 5. Warunki, w jakich obecnie mieszkają są wręcz fatalne.

Równie złe warunki stworzyło KPRB-1 lokatorom z ul. Niemcewicza 4, których mieszkania mają być remontowane dopiero w następnej kolejności. Wszyscy skarżą się na zalewanie mieszkań przez wodę, zapchane przewody kominowe, panujące w mieszkaniach przez zimę dotkliwe chłody, mimo palenia w piecach.

— *OD dłuższego czasu widzimy robotników KPRB-1, jak rano przebierają się u nas, po czym idą budować garaże na podwórku Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego, na ul. Słowackiego. A remontu naszego budynku nie ma kto wykonywać — dodają na zakończenie rozgoryczeni lokatorzy.*

JAK można było doprowadzić do tak skandalicznej sytuacji? — oto pytanie, jakie zadaliśmy dyrektorowi KPRB-1, M. Huminiłowiczowi.

REMONT BUDYNKU przy ul. Niemcewicza 3 trwa wprawdzie nie 7 lecz około 2 lat, ale to w niczym nie zmienia postaci rzeczy. Roboty trwają stanowczo za długo. Musieliśmy jednak, tak w ubiegłym jak i w bieżącym roku odwoływać stąd nasze brygady i kierować je na inne, bardzo ważne dla miasta budowy. że wymienię choćby tylko remont szpitala na ul. Arkońskiej czy przebudowę sklepów w al. Wojska Polskiego. Były i takie przeszkody, jak brak niezbędnych materiałów. Mogę zagwarantować, że w najbliższych dniach prace przy remoncie mieszkań ruszą, i do końca października br. zostaną zakończone.

SĄ TO WYJAŚNIENIA, które nie mogą — niestety — zadowolić lokatorów. Żadna ważna inwestycja nie usprawiedliwia przerwania w połowie, i to na tak długi okres, remontu budynku, zwłaszcza w przypadku, gdy wiąże się to z koniecznością skazania lokatorów na mieszkanie przez lata w fatalnych warunkach. Nasuwa się też pytanie, czy remont mieszkań przy ul. Niemcewicza 3 musiał spowodować stworzenie tak złych warunków mieszkaniowych lokatorom spod nr 4. Cała rzecz, nawet gdy się weźmie pod uwagę wszystkie „obiektywne" przeszkody, nie wystawia najlepszego świadectwa ani wykonawcy — KPRB-1, ani administratorowi budynku — MZBM-3 (wszak to administracja odpowiada przed lokatorem za warunki, jakie mu stworzono). Zarówno MZBM-3, jak i KPRB-1 zapowiadają zakończenie remontu jesienią br. Zobaczymy. W każdym razie za kilka tygodni ponownie odwiedzimy budowę przy ul. Niemcewicza 3. (tawo)